Kurier Szczeciński

NIEDZIELA, 25 LUTEGO 1973 ROKU

WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 47 (8841) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Spotkanie w Konsulacie Generalnym CSRS w Szczecinie

WCZORAJ w Konsulacie Generalnym CSRS w Szczecinie odbyło się spotkanie z okazji 25 rocznicy zwycięstwa sił demokratycznych w Czechosłowacji. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KW PZPR Januszem Brychem i przewodniczącym Prez. WRN Stanisławem Rychlikiem.

Gości powitał oraz wygłosił przemówienie konsul generalny CSRS Jarosław Janouszek. Następnie życzenia dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu przekazali dla narodów CSRS I sekretarz KW J. Brych oraz konsul ZSRR w Szczecinie W. I. Owczarow.

Spotkanie upłynęło w serdecznej i miłej atmosferze.

V Zjazd ZMW kontynuuje obrady

Poparcie dla idei utworzenia Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej

WARSZAWA PAP. W sobotę, w drugim dniu obradującego w Warszawie V Krajowego Zjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej delegaci przeszło milionowej rzeszy członków tej organizacji pracowali w 5 komisjach problemowych: spraw ideologicznych, działalności społeczno-zawodowej ZMW, zagadnień oświaty, pracy kulturalnej, sportu i turystyki oraz spraw wewnątrzorganizacyjnych ZMW. Dyskusje prowadzone w tych komisjach miały na celu zebranie możliwie jak najpełniejszej opinii młodzieży o wszystkich sprawach związanych z pracą i życiem w środowisku wiejskim, skonfrontowanie poglądów na temat dzisiejszego udziału i przyszłych zadań ZMW w społeczno-ekonomicznym przeobrażeniu wsi polskiej.

Wyniki dyskusji znajdą swoje odzwierciedlenie w uchwale zjazdowej ZMW, która nakreśli kierunki i metody dalszego działania tej organizacji.

(Dokończenie na str. 2)

Jutro w Paryżu

Międzynarodowa konferencja gwarantów pokoju w Wietnamie

Minister S. Olszowski na czele delegacji PRL

PARYŻ PAP. W poniedziałek w paryskim ośrodku konferencji międzynarodowych przy Avenue Kleber rozpoczyna obrady międzynarodowa konferencja gwarantów pokoju w Wietnamie. Większość delegacji, które będą uczestniczyć w jej obradach, znajduje się już w stolicy Francji. W sobotę w późnych godzinach wieczornych przybyła do Paryża delegacja polska z ministrem spraw zagranicznych PRL Stefanem Olszowskim.

W MIĘDZYNARODOWEJ konferencji gwarantów pokoju w Wietnamie weźmie udział 12 ministrów spraw zagranicznych: 4 stron, które uczestniczyły w paryskich rozmowach pokojowych, tj. Stanów Zjednoczonych, Demokratycznej Republiki Wietnamu, Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego oraz Republiki Wietnamu; 4 państwa uczestniczące w Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru: Polska, Węgry, Kanada i Indonezja; oraz 4 wielkie mocarstwa: Związek Radziecki, Wielka Brytania, Francja i ChRL. Z ramienia ONZ w konferencji uczestniczyć będzie sekretarz generalny Kurt Waldheim.

W poniedziałek o godzinie 10 rano uczestnicy konferencji zasiądą przy olbrzymim stole konferencyjnym w kształcie koła o średnicy prawie 30 metrów.

Celem konferencji jest zatwierdzenie dokumentów podpisanych 27 stycznia w Paryżu oraz zagwarantowanie przestrzegania porozumienia o zakończeniu wojny i zachowania pokoju w Wietnamie, jak również poszanowania podstawowych praw ludu wietnamskiego, w tym prawa ludności Wietnamu Południowego do samostanowienia.

Dokładnego czasu trwania konferencji nie określono; optymiści sądzą, że potrwa kilka dni, sceptycy — że znacznie dłużej.

MODA Z BUDAPESZTU

KOSTIUM sportowy, prak tyczny i modny, z wiosenno-letniej kolekcji węgierskiego Instytutu Wzornictwa. Wykonany został z bežowej „sztucznej skóry" i grubego lnu w błękitno-żółte pasy.

(CAF—MTI)

Ile zarabia Sophia Loren?

SOPHIA LOREN zajmuje trzecie miejsce wśród rzymskich płatników podatku dochodowego (pierwsze przypada księciu Torlonia). Jej roczne zarobki wynoszą 350 mln lirów tj. około 600 tys. dolarów. Podatki natomiast — jedną siódmą, czyli 50 mln lirów. Na 6 miejscu znajduje się jej mąż — Carlo Ponti.

Z rocznymi dochodami w wys. 90 mln lirów Marcello Mastroianni znajduje się za aktorką Catherine Spaak, natomiast wyprzedza reżysera Pier Paolo Pasoliniego, który zarabia „tylko" 50 mln lirów.

Nieco przesadziły

STANOWCZO przesadziły w swej wierności psy Johna Farrela z amerykańskiego miasta Salt-Lake-City. W domu wybuchł pożar, straż została w porę zawiadomiona, przybyła niezwykle szybko, ale do skutecznej akcji nie mogła przystąpić. Do płonącego domu nie dopuściły strażaków psy. Dom zgorzał, a pan Farrel psy sprzedał.

Dla kogo podsłuchiwali?

Afera telefoniczna we Włoszech

RZYM PAP. Na początku lutego we Włoszech wybuchł skandal w związku z ujawnieniem przez policję, że rozmowy telefoniczne prowadzone z aparatów należących do czołowych osobistości z kół politycznych, przemysłowych, bankowych i świata artystycznego — były potajemnie podsłuchiwane. W sianokaszeniu postawiono siedem osób, w tym pięciu prywatnych detektywów, a władze wszczęły energiczne postępowanie dla wyjaśnienia całej sprawy.

„Polonez" już na Atlantyku

K. Baranowski pobił rekord Chichestera

W PIĄTEK o godz. 17 czasu warszawskiego Krzysztof Baranowski na „Polonezie" minął Przylądek Horn. (Obszerny artykuł na ten temat patrz — strona 6). Trasę Australia — Przylądek Horn polski żeglarz pokonał w ciągu 45 dni, a więc o 7 dni krócej niż sławny brytyjski samotnik Chichester, do którego należał rekord. K. Baranowski wszedł do kronik światowego żeglarstwa.

A oto ostatnie położenie „Polonеza", który płynie już po Oceanie Atlantyckim: 55,3 st. South i 66 st. West.

* * *

AMBASADA PRL w Santiago otrzymała od kapitana Baranowskiego, za pośrednictwem krótkofalowca chilijskiego, kapitana Jose Raul Quesada z Valparaiso następującą depesze: „Minąłem Przylądek Horn. Płynę w kierunku wysp Malwina do Port Stanley. Tam odpocznę kilka dni, a następnie odpłynę prosto do Anglii. Podróż potrwa prawdopodobnie dwa i pół miesiąca. Straciłem kontakt z Polską z powodu złej przenikliwości fal radiowych z Przylądka Horn. Zdołałem nadać do Polski dwa słowa, ale nie jestem pewien, czy zostały one odebrane. Nie potrzebuję pomocy, dobrze się czuję.

Puchary, dyplomy i nagrody dla najlepszych w konkursie „Cały Szczecin w kwiatach"

Konkursy będą kontynuowane

MIŁOŚNICY kwiatów i zieleni z zakładów pracy, szkół i osiedli mieszkaniowych, właściciele pięknie utrzymanych ogródków i lokatorzy ukwieconych posesji spotkali się w piątek po południu w gmachu Prezydium MRN na uroczystym zakończeniu ubiegłorocznych konkursów pn. „CAŁY SZCZECIN W KWIATACH", organizowanych przez Prez. MRN, Towarzystwo Przyjaciół Szczecina i „Kurier Szczeciński".

Uroczystość przebiegała w wyjątkowo miłej i niekonwencjonalnej atmosferze, w sali przysłoniętej pięknymi kompozycjami z kwiatów w likebanach, przygotowanymi przez pracowników Zarządu Zieleni Miejskiej. Minęły już konkursowe emocje (wszak wyniki ogłoszone zostały znacznie wcześniej), można więc było spokojnie oczekiwać na dyplomy i nagrody. A tych posypał się wczoraj istny deszcz.

NAJPIERW jednak laureatów i pozostałych uczestników konkursu powitał w imieniu organizatorów wiceprzewodniczący Prez. MRN Czesław Aszkiełowicz, który sprawował patronat nad akcją „Cały Szczecin w kwiatach". W krótkich słowach przypomniał cel konkursów i ich rolę w upiększaniu naszego miasta, w rozwijaniu społecznej inicjatywy wśród jego mieszkańców. Gratulując zdobywcom nagród i wyróżnień oraz pozostałym uczestnikom, Cz. Aszkiełowicz podziękował zarazem jurorom, którzy wiele swego prywatnego czasu poświęcili, aby przeprowadzić możliwie wnikliwą ocenę wszystkich zgłoszonych do konkursu obiektów.

(Dokończenie na str. 8)

Preparat stwierdzający ciążę do nabycia w kioskach szwedzkich

WE WSZYSTKICH kioskach szwedzkich ukazały się w sprzedaży preparaty chemiczne, za pomocą których każda kobieta może w 10—14 dni po zaniku menstruacji stwierdzić, czy znajduje się w ciąży czy też nie. Test polega na wykryciu hormonu HCG w moczu kobiety ciężarnej.

DZIŚ w numerze: ◆ Wnioski stare i nowe ◆ Studencki teatr gestu ◆ Medyczne plotki i prawdy ◆ Bal Samotnych ◆

Egz. obow. Re... 15 13

POLSKA – KRAJEM LUDZI ZDROWYCH

PROBLEMY ochrony zdrowia zajmują coraz pełniej należne im miejsce w życiu społecznym. Nie zapominajmy, że właśnie ta dziedzina działalności państwowej znajduje się pod szczególnie baczną obserwacją obywateli, a wszelkie niedostatki i nieprawidłowości w pracy służby zdrowia są szczególnie silnie odczuwane.

CHOĆ CAŁY powojenny rozwój naszego lecznictwa jest niezaprzeczalny, ostatnie dwa lata są tu jednak szczególnie znaczące. Przyniosły one bowiem decyzje, które stwarzają ochronie zdrowia zupełnie nową perspektywę rozwojową. Przypomnijmy fakty najbardziej doniosłe: rozszerzenie bezpłatnych świadczeń leczniczych na ludność wiejską, utworzenie narodowego funduszu ochrony zdrowia, wprowadzanie zmian organizacyjnych w lecznictwie. Wyrazem konsekwencji polityki partii i państwa w tej dziedzinie jest równoległość działań, zmierzających z jednej strony do zapewnienia lepszej i pełniejszej opieki obywatelom, z drugiej zaś stwarzających służbie zdrowia lepsze warunki pracy.

SPRAWY TE rozpatrywało w ubiegłym miesiącu Biuro Polityczne KC PZPR, zaś 23 bm. omawiano je na Prezydium Rządu, które rozpatrzyło kompleksowy program rozwoju ochrony zdrowia i opieki społecznej w Polsce do roku 1990. Program ten, który na czołowym miejscu stawia kwestię dalszego zdecydowanego rozwoju bazy materialnej lecznictwa, uwzględnia nie tylko zapoczątkowane istotne zmiany w tym zakresie, ale również zmieniające się warunki życia i pracy. Niosą one dla naszego zdrowia różnorodne skutki. Poważnym problemem stają się np. choroby układu krążenia, wzrasta liczba chorób nowotworowych. Wiele jest do zrobienia w dziedzinie poprawy stanu sanitarnego kraju, trzeba rozwijać nadal przemysłową służbę zdrowia, medycynę szkolną i inne dziedziny ochrony zdrowia.

JUŻ w najbliższym czasie rozpoczną się powszechne badania profilaktyczno-lecznicze najmłodszych dzieci oraz młodzieży. Istotne znaczenie dla pogłębienia stanu wiedzy o zdrowiu społeczeństwa będą miały badania ludności, które zamierza się podjąć na znacznie szerszą skalę. Więcej uwagi poświęcimy też problemom ludzi starych, sprawom ich leczenia oraz warunków życia. Czekają nas też zwiększone zadania w zakresie opieki społecznej.

Żaden program nie realizuje się jednak sam. Oczekuje się więc jeszcze lepszej pracy od tych wszystkich, którzy poświęcili się szlachetnej służbie niesienia pomocy bliźnim. Pomocą w tym będą przygotowywane obecnie akty prawne, służące z jednej strony podniesieniu społecznej rangi zawodów medycznych — z drugiej zaś nadające specjalne znaczenie sprawom związanym z ochroną zdrowia obywateli.

Mówiąc i pisząc o sprawach zdrowotności społeczeństwa, nie należy również zapominać, że nie są to tylko kwestie związane z lecznictwem. Na stan zdrowia społeczeństwa przemożny wpływ mają bowiem różnorodne elementy, poczynając od jakości wyżywienia poprzez mieszkanie, warunki panujące w zakładach pracy, ochronę środowiska człowieka aż po sprawy rekreacji i wypoczynku. W sumie więc można powiedzieć, że zdrowie stanowi ważną część problematyki społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju, programu, którego realizację chcemy przyspieszyć i przyspieszamy.

JERZY WIERZCHOLSKI
(PAP)

V Zjazd ZMW

(Dokończenie ze str. 1)

OBRADY V Zjazdu ZMW rozpoczęły się w piątek o godz. 10 w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie. Przybyli na nie m. in. — serdecznie witani przez młodzież — członkowie i zastępcy członków Biura Politycznego oraz sekretarze KC PZPR: Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Kazimierz Barcikowski, Stanisław Kania, Jerzy Łukaszewicz.

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR i osobiście I sekretarza KC Edwarda Gierka powitał Zjazd członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch.

Referat programowy, koncentrujący się przede wszystkim na zadaniach młodzieży na dziś i jutro — w oparciu o treści VII Plenum KC PZPR oraz dorobek i doświadczenia ZMW — przedstawił przewodniczący ZG Związku Tadeusz Haładaj. Wyraził on m. in. pełne poparcie wiejskiej młodzieży dla idei utworzenia Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

W dyskusji plenarnej zabrało głos kilkunastu mówców.

Seria wypadków na przejazdach kolejowych

WARSZAWA PAP. Kolejny wypadek na nie strzeżonym przejeździe kolejowym wydarzył się 23 bm. w Cieplicach Śląskich (woj. wrocławskie). Pociąg osobowy Szlarska Poręba — Jelenia Góra najechał na samochód ciężarowy „Star 25". W wyniku wypadku kierowca samochodu doznał ciężkich obrażeń i przebywa w szpitalu.

Jak już informowaliśmy, poważny wypadek na nie strzeżonym przejeździe kolejowym wydarzył się w ubiegłym tygodniu pod Zambrowem. W wyniku zderzenia autobusu Politechniki Warszawskiej z pociągiem towarowym, 21 osób zostało rannych. Wstępne dochodzenie wykazało, że przejazd nie był oświetlony.

Również w ubiegłym tygodniu doszło do wypadku na strzeżonym przejeździe kolejowym w Gogolinie, pow. Krapkowice, zderzył się tu ciągnik z pociągiem towarowym. Traktorzysta i ładowacz ponieśli śmierć na miejscu. Przyczyną tragedii było zbyt wczesne podniesienie barier przez dróżnika.

TE FAKTY, zbiegające się w tak krótkim czasie, muszą budzić niepokój. Potrzebna jest przede wszystkim lepsza kontrola zabezpieczenia nie strzeżonych przejazdów kolejowych, które są często niewłaściwie oznakowane i źle oświetlone.

16 tys. złotych za... miedzianą żarówkę

Rzemieślnik — aferzysta

ZIELONA GÓRA PAP. Miasteczko Przemków zafundowało sobie ręcznie oświetlenie uliczne. Dzieło, na zlecenie Prezydium MRN, zrealizował miejscowy właściciel prywatnego warsztatu elektrotechnicznego (do niedawna mistrz kominiarski), który zainkasował 300 tys. zł.

Jak się okazało, rzemieślnik — hochstapler wykupił w GS-ie dla tych celów wszystkie miednice. Aby uzyskać efekty odblaskowe, posrebrzył je prymitywnie oraz urzbroił w oprawki z żarówkami. Tak spreparowane miednice wycenił na 16 tysięcy zł. za sztukę. W sumie — według opinii biegłego — oszust naciągnął kiesę miasta — co najmniej na 160 tysięcy zł. Werdykt specjalistów w tej sprawie brzmi: „Ze względów technicznych zainstalowane w Przemkowie punkty świetlne są całkowicie bezużyteczne i nie powinny być dopuszczone do eksploatacji".

Nieuczciwy rzemieślnik oczekuje w areszcie na rozprawę sądową.

NA TERENIE ponad 84 hektarów powstaje w Toruniu nowoczesny zespół budynków Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika. Zakończenie pierwszego etapu budowy zbiega się z jubileuszem 500-lecia urodzin Wielkiego Astronoma. Miasteczko uniwersyteckie składa się z części dydaktycznej i socjalno-bytowej, w skład której wchodzą domy studenckie i asystenckie, ośrodek sportowy, stołówka (2 200 posiłków jednorazowo), sale klubowe i wystawowe itp. Aktualnie, oprócz domów akademickich i asystenckich zrealizowane zostały m. in. gmachy zespołu Wydziału Chemii i Biologii, budynek rektoratu (na zdjęciu), aula, biblioteka. Rozbudowa uniwersytetu kontynuowana będzie do roku 1980.
(CAF — Gill)

1001 drobiazgów

1001 DROBIAZGÓW za 52 mln zł zaprezentowali łódzcy rzemieślnicy na otwartej 22 bm. giełdzie towarowej. Na uwagę zasługują nowości, jak np. wieszaki przyssawkowe przydatne zarówno w łazience, kuchni jak i w samochodzie. Duży zbyt mają szafeczki i taborety łazienkowe, składane suszarki do bielizny.

Powrót zimy?

PO WIELU DNIACH wiosennej aury, zima znów powraca do niektórych regionów kraju.

Duże opady śniegu zanotowano minionej nocy na ZIEMI LUBUSKIEJ. Na ulicach Zielonej Góry wystąpiła rankiem groźna gołoledź pośniegowa.

NA KIELECCZYŹNIE pogoda zmienia się jak w kalejdoskopie. W piątek świeciło słońce, a w nocy wystąpiły opadu śniegu i marznącej mżawki. Temperatura spadła do minus 2 st. C. Na drogach wystąpiła gołoledź.

Od piątku na DOLNYM ŚLĄSKU występują przelotne opady śniegu. Ponieważ temperatura jest ujemna utrzymuje się pokrywa śnieżna od 1 cm we Wrocławiu i okolicy do 5 cm w Kotlinie Jeleniogórskiej.

RÓWNIEŻ W WARSZAWIE i woj. warszawskim wystąpiły opady śniegu.

W WOJ. KRAKOWSKIM zanotowano w powiecie nowosądeckim minus 10 st. Wystąpiły też spore opady śniegu. (PAP).

Piroman przed sądem

RZESZÓW PAP. Przed Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie rozpoczął się proces mieszkańca wsi Przedbórz pow. Kolbuszowa Tadeusza Drausa, oskarżonego o to, że w okresie 2 miesięcy ub. roku dokonał 16 złośliwych podpaleń zabudowań gospodarczo-mieszkalnych, okolicznych lasów i zagajników.

W czasie zeznań T. Draus z rozbrajającą szczerością oświadczył, że widok szalejących płomieni sprawiał mu szczególną przyjemność, zwłaszcza gdy znajdował się... po kilku kieliszkach.

Psychiatrzy są zdania, że T. Draus nie cierpi na zaburzenia psychiczne.

Wańkowicz pracuje nad nową książką

ZNAKOMITY pisarz Melchior Wańkowicz zdradził nam, że gdy tylko nastaną ciepłe wiosenne dni, przenosi się na kilka miesięcy do wynajętego domku nad Bugiem. W tym odosobnieniu (będą mu towarzyszyć jedynie gosposia i sekretarka) mistrz Wańkowicz będzie pracował nad drugim tomem książki „Karafka Lafontaine'a".

Pierwsza „przymiarka" do budowy statków o nośności 400 tys. ton

Ruszyła budowa 105-tysięcznika

GDAŃSK PAP. 21 bm. w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni rozpoczęła się obróbka blach kadłuba największego statku budowanego w naszych stoczniach, 105-tysięcznika typu „OBO" ropo-rudo-masowca. Jest on przeznaczony dla armatora radzieckiego.

BUDOWA 105-tysięcznika stanowi kolejny, poważny etap rozwoju polskiego przemysłu okrętowego i najnowszą „wizytówkę" jego możliwości ofertowych na światowym rynku frachtowym.

OTO niektóre dane techniczne: blisko 250 m długości i 40 m szerokości; wraz z nadbudówką statek mieć będzie wysokość 12-piętrowego budynku, z czego połowa znajdzie się pod wodą. Silnik o mocy 23 tys. KM zapewni szybkość 16 węzłów. Jednorazowy załadunek statku odpowiadą zawartości 100 pociągów składających się z 50 wagonów każdy.

Olbrzymia większość wyposażenia statku będzie produkcji krajowej: silnik z Zakładów „Cegielskiego", stalowe blachy o podwyższonej wytrzymałości z Huty „Batory", kotły parowe ze Stoczni Gdańskiej.

Uwzględniając współpracę kooperacyjną z zakładami rozsianymi po całej Polsce, które z kolei mają setki swoich podwykonawców i dostawców, można stwierdzić, że w budowie tego olbrzyma współuczestniczy prawie cała Polska.

105-TYSIĘCZNIK jest „przymiarką" stoczniowców gdyńskich do budowy w najbliższej przyszłości jeszcze większych statków — 200-tysięczników, a przy zastosowaniu metody łączenia na wodzie połówek kadłuba, nawet statków o nośności 400 tys. ton. Produkcja tych ostatnich będzie możliwa po zbudowaniu w Stoczni Gdyńskiej drugiego, większego od już istniejącego, suchego doku.

100 tys. ton benzyny niskooołowiowej

Spaliny samochodowe mniej groźne

PŁOCK PAP. Płocki kombinat petrochemiczny — krajowy monopolista w zakresie produkcji benzyn wysokooktanowych — dostarczył już na rynek wewnętrzny 100 tys. ton nowej etyliny „94", charakteryzującej się o połowę mniejszą od dopuszczalnej w Polsce zawartością trujących związków ołowiu. W ciągu pięciu miesięcy, od chwili uruchomienia produkcji niskoołowiowej benzyny, nową technologię stopniowo rozszerzano na wszystkie wydziały zakładu rafineryjnego petrochemii. Dzięki temu powstały warunki do całkowitego już wyeliminowania ze sprzedaży gorszych gatunków tych benzyn.

Nowa etylina pod względem jakości odpowiada bardzo zaostrzonym normom obowiązującym w krajach o najwyższym stopniu rozwoju motoryzacji.

Kierowcy na odbudowę Zamku

Apel do zmotoryzowanych

Z INICJATYWY Polskiego Związku Motorowego, przy aktywnym współudziale Ligi Obrony Kraju, Centrali Produktów Naftowych i Klubu Motorowego Dziennikarzy powołany został komitet ogólnopolskiej społecznej akcji „KIEROWCY NA ODBUDOWĘ ZAMKU".

Wydane staraniem Komitetu specjalne kalkomanie (naklejki) do naklejania na szyby samochodu wydrukowane zostały w trzech wartościach: niebieskie — 20-złotowe, żółte — 50-złotowe i czerwone — 100-złotowe.

Kalkomanie można nabywać we wszystkich instytucjach transportowych, stacjach obsługi TOS, stacjach CPN, sklepach Motozbytu itp. instytucjach komunikacyjnych.

Mamy nadzieję, że do tej dobrowolnej akcji włączą się wszyscy szczerościsy kierowcy pojazdów prywatnych, spółdzielczych i państwowych. Być może, że już wkrótce konto odbudowy Zamku wzbogaci się o dalsze 25 milionów złotych. (z)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Bieszczady" z Safi z fosfatami
m/s „Modlin" z Dublina z drobnicą
m/s „Krasnal" z Rouen z drobnicą

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Wolin" do Londynu z drobnicą
m/s „Dziwożona" do Danii z drobnicą
s/s „Katowice" do Danii z węglem
s/s „Bielsko" do NRF z węglem
s/s „Wieczorek" do Danii z węglem

WIETNAMSKIE ODZNACZENIA DLA MARYNARZY „MONIUSZKI"

▼ W HAJFONGU, największym porcie morskim DRW odbyła się uroczystość odznaczenia 95 oficerów i marynarzy statku „Moniuszko" wietnamskimi Medalami Przyjaźni.

„Moniuszko" o nośności ok. 11 tys. ton jest jednym z największych statków w Hajfongu. Jednostka została tam zablokowana w maju ub. roku, gdy lotnictwo amerykańskie zaminowało wody przybrzeżne DRW.

WZROST CEN ŻYWNOŚCI W USA

▼ CENY artykułów żywnościowych w USA wzrosły w styczniu o 2,3 proc. Takie tempo wzrostu w okresie jednego tylko miesiąca nie było w USA notowane od 21 lat. Eksperci gospodarczy zapowiadają, że podobne tempo utrzyma się jeszcze przez najbliższych kilka miesięcy.

LOTNISKO ORLY SPARALIŻOWANE STRAJKIEM

▼ STRAJK personelu naziemnego lotniska Orly w Paryżu zdezorganizował komunikację lotniczą ze stolicą Francji. Kierownictwo tego portu lotniczego odwołało w sobotę wszystkie loty. W związku ze strajkiem władze skierowały na Orly wojskowy personel lotniczy, który ma przejąć operacje związane z naziemną obsługą samolotów.

Rekordowe ceny złota i dalszy spadek wartości dolara

Zachód w obliczu nowego kryzysu walutowego?

PARYŻ, LONDYN, BONN PAP. Na zachodnich rynkach wymiany nadal obserwuje się zwyżkę cen złota przy równoczesnym spadku wartości dolara. W piątek po południu na większości rynków wymiany dolar spadł poniżej dolnego kursu i trzeba było dopiero specjalnej interwencji banków centralnych, aby utrzymać go na odpowiednim poziomie.

PO RAZ PIERWSZY od dłuższego czasu również Bank Francji musiał udzielić poparcia dolarowi, gdyż spadł on poniżej oficjalnego kursu 4,6 franka, a mianowicie do 4,45 franka.

Interwencja Banku Francji nie była jednak tak znaczna, jak np. zachodnioniemieckiego Banku Federalnego.

Jednocześnie na wszystkich rynkach wymiany notowany jest dalszy wzrost cen złota. Podczas gdy na giełdzie londyńskiej uncja złota osiągnęła cenę 96 dolarów, w Paryżu cena ta ukształtowała się na poziomie ponad 86 dolarów za uncję. Oficjalna cena ustalona w wyniku dewaluacji dolara w dniu 13 lutego br. wynosi 42,22 dolara.

SPADEK wartości dolara i wzrost cen złota dowodzi, że w wyniku dokonanej dewaluacji waluta amerykańska nie odzyskała zaufania.

WIADOMOŚĆ, że mimo 10-procentowej dewaluacji dolara jego wartość zaczyna znów spadać na giełdach zachodnich wywołała zaniepokojenie w NRF. Pojawiły się już pierwsze sygnały nowej spekulacji dolarami. Pod koniec tygodnia Bank Federalny musiał znów zacząć skupować dolary, aby utrzymać kurs tej waluty na poziomie, poniżej którego (zobowiązał się do tego rząd NRF) nie powinien on spadać. Prasa stwierdza, że „po burzy do-

larowej sprzed dwóch tygodni, mamy znów niepokój i zamieszanie na międzynarodowych rynkach dewizowych". Komentatorzy stawiają sobie pełne niepokoju pytanie, czy kapitalistyczny świat nie znalazł się ponownie w obliczu kryzysu walutowego.

Wyroki w procesie zbrodniarzy hitlerowskich

BONN PAP. Sąd w Hamburgu skazał w piątek byłego funkcjonariusza policji w Rydze Otto Tuchela na karę dożywotniego więzienia za współudział w zamordowaniu ponad 26 tys. Żydów z tamtejszego getta.

Inny oskarżony Friedrich Jahnke otrzymał karę 3 lat więzienia. Dwaj dalsi oskarżeni, Max Naumann i Emil Dietrich, zostali uniewinnieni.

Zbrodnie popełnione zostały pod koniec 1941 roku podczas ewakuacji getta w Rydze.

NA PRZYBRZEŻNYCH wodach Norwegii znaleziono przyniesione przez prądy morskie łodygi papirusa, pochodzące z łodzi „RA-II", którą znany norweski żeglarz Heyerdahl płynął w 1971 r. przez Atlantyk.

NA ZDJĘCIU: syn rybaka z Alesund z wyrzuconym podczas sztormu papirusem.

(CAF—NTB)

Japończycy zbudują największy na świecie zbiornikowiec

TOKIO PAP. Największy statek w historii przemysłu okrętowego zbudują Japończycy dla londyńskiej spółki armatorskiej „Globtik Tankers Ltd".

Dyrekcja stoczni „Isikawadżima-Harima" oznajmiła, że spółka ta zamówiła u niej zbiornikowiec o nośności 707 tysięcy DWT.

Nowy olbrzym będzie gotów w roku 1977.

Czechosłowacja

Obchody 25-lecia zwycięstwa rewolucji

L. Breżniew opuścił Pragę

PRAGA PAP. W piątek na Starym Rynku w Pradze, gdzie przed 25 laty Klement Gottwald ogłosił zwycięstwo rewolucji, od była się manifestacja z udziałem mieszkańców miasta.

NA TRYBUNIE honorowej zajęli miejsca: sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, który przybył na obchody 25 rocznicy oraz przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych CSRS z sekretarzem generalnym KC KPCz Gustavem Husakiem i prezydentem Republiki Ludvikiem Svobodą.

Również w piątek na zamku praskim odbyła się uroczystość wręczenia Leonidowi Breżniewowi Orderu „Białego Lwa" I klasy. To najwyższe odznaczenie czechosłowackie nadane zostało L. Breżniewowi za wielkie zasługi w rozwoju przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej oraz z okazji 25 rocznicy zwycięstwa ludzi pracy Czechosłowacji w lutym 1948 r.

W PIĄTEK w późnych godzinach wieczornych L. Breżniew opuścił Pragę, udając się w drogę powrotną do kraju.

Zorganizowane ferie

Wypoczynek dzieci i młodzieży w NRD

(Korespondencja z Berlina)

W TYCH DNIACH na ulicach Berlina i innych miast w NRD najbardziej rzucającym się w oczy obrazem są kolumny maszerujących w różnych kierunkach dzieci. Rozwrzeszczane gromady młodych obywateli republiki zapełniają stacje metra i kolei miejskiej. W NRD trwają ferie zimowe, a że pierwszoplanową troską szkoły jest, aby nikt z podrastającego pokolenia nie wałęsał się bezczynnie — szkoły organizują podczas ferii liczne wycieczki. Stąd ta wzmożona w lutym ruchliwość, szczególnie w pobliżu tradycyjnych miejsc „do zwiedzania".

O FERIACH dla młodzieży szkolnej w NRD warto powiedzieć jeszcze kilka słów. Jest ich bowiem, w porównaniu z Polską, znacznie więcej, a w każdym razie są na pewno częstsze. Po letnich feriach już w październiku są ferie „kartoflane", jak je się tu nazywa, co bierze się ze starej tradycji przerwy nauki na okres jesiennych wykopków. Są oczywiście przerwy w nauczaniu na okres świąt, ferie zimowe, które trwają około miesiąca, oraz krótsza przerwa na wiosnę. W czerwcu nierzadko zdarza się zwolnienie ze szkoły z powodu upałów. Te zwolnienia są szczególnie lubiane. Niejednego bowiem ratują od zbędnych w takich wypadkach wagarów. W sumie w ciągu roku uczniowie w NRD mają około 100 dni ferii. Ostrzegam jednak przed wyciąganiem pochopnych wniosków. W szkołach pracuje się tu bardzo intensywnie, a i przerwy w nauce są powszechnie wykorzystywane dla celów wychowawczych, o czym świadczy wspomniana na wstępie akcja wycieczkowa.

NIEZALEŻNIE jednak od tego wypoczynek dzieci i młodzieży w tej sytuacji jest niemałym problemem. Jeśli bowiem porównać ilość ferii z urlopowymi dniami rodziców, którzy przecież w roku dysponują 14—21 dniami, a do tego dodać, że 85 proc. rodziców dzieci w wieku szkolnym pracuje zawodowo (obojje), to nic dziwnego, że popyt na wszelkiego rodzaju dziecięce wczasy jest w NRD bardzo duży i rzeczywiście trzeba się dużo wcześniej zatroszczyć o zabezpieczenie miejsca w czasie letnich czy zimowych wakacji.

Ostatnio władze partyjne i państwowe w NRD podjęły cały szereg decyzji, zobowiązujących zakłady pracy prawie wszystkich szczebli do znacznego polepszenia i rozszerzenia możliwości wypoczynkowych dla dzieci i młodzieży. Zgodnie z tymi zaleceniami, plany rozwoju dla tej grupy obywateli NRD muszą być częścią planu państwowego, co pozwala na lepsze zbilansowanie wszystkich potrzebnych środków — przede wszystkim przy zwiększeniu ilości miejsc. W ubiegłym roku z różnych form zbiorowego wypoczynku skorzystało w NRD około 5 milionów dzieci i młodzieży. Oprócz wyjazdów do domów wypoczynkowych instytucji i zakładów pracy ważną rolę grają centralne obozy pionierskie organizowane przez FDJ.

Bardzo lubianą i szeroko stosowaną formą wypoczynku dla dzieci i młodzieży są w NRD schroniska, które są bazą noclegową dla masowego ruchu turystycznego — szczególnie turystyki pieszej. Ostatnio zaś coraz częściej można w zakładach przemysłowych w NRD usłyszeć o takiej formie wypoczynku, jak wyjazd do domów wczasowych zaprzyjaźnionych zakładów pracy w Polsce. Odbywa się to na zasadzie wymiany grup młodzieży polskiej i NRD i oczywiście dostarcza dodatkowych wrażeń i wspomnień.

TADEUSZ DERLATKA

CORAZ WIĘCEJ SAMOBÓJSTW

● Najczęściej młodzi ● Polska na 10 miejscu ● Związek z urbanizacją ● Niedoceniana psychiatria ● Ratunek w telefonach zaufania

ZNAMIENNĄ cechą naszego cywilizowanego świata jest coraz częściej samotność ludzi w dużych zbiorowiskach. Tym być może tłumaczyć można zjawisko stałego i niepokojącego wzrostu liczby samobójstw. Z danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) wynika m. in., że na świecie co 4 minuty ktoś usiłuje popełnić samobójstwo, a co 40 min. w wyniku tego ginie człowiek. Co roku, jak wynika z szacunkowych danych, w całym świecie odnotowuje się około 1 mln samobójstw.

Najczęściej ten desperacki sposób rozwiązywania własnych problemów wybierają ludzie młodzi. We Francji np. specjalna komisja ustaliła, że co roku popełnia tu samobójstwo około 7 tys. dziewcząt i chłopców w wieku do 25 lat. W tej kategorii wieku samobójstwa są częstszą przyczyną śmierci niż np. wypadki drogowe. Każdego roku notuje się tu także około 150 tys. — nieudanych na szczęście — prób targnięcia się na własne życie. Rosnąca liczba samobójstw popełnianych przez młodocianych przybiera we Francji rozmiary groźnego zjawiska społecznego.

Z MIĘDZYNARODOWYCH statystyk wynika, że wśród krajów europejskich Polska zajmuje 10 miejsce pod względem liczby samobójstw przypadających na 100 mieszkańców. Jednakże i u nas w ciągu 10 minionych lat nastąpił znaczny, bo aż dwukrotny (dane GUS), wzrost zamachów samobójczych. Są one szczególnie częste wśród osób w średnim wieku 31—50 lat, zwłaszcza mężczyzn mieszkańców miast.

Z danych i obserwacji wynika, że zjawisko zamachów na własne życie szczególnie nasila się wraz z postępującą urbanizacją. Większość samobójstw rekrutuje się spośród osób uskarżających się na złe samopoczucie, stresy, depresje. Czasem narastanie tych objawów u konkretnego człowieka nie jest dostrzegane przez otoczenie. Tym większa jest więc tu rola lekarzy, zwłaszcza psychiatrów. Psychiatria niestety w wielu krajach nie cieszy się zbyt dużym powodzeniem wśród lekarzy. Dla przykładu: w 8 krajach świata w ogóle nie ma psychiatrów, a w 35 innych na 200 tys. mieszkańców przypada jeden lekarz tej specjalności.

ZDOBYCZĄ ostatnich lat są coraz bardziej doceniane tzw. telefony zaufania. W miastach, gdzie one istnieją, a więc tam, gdzie osamotnionym, znerwicowanym ludziom dano możność anonimowego wypowiedzenia swych problemów do ucha równie anonimowego specjalisty — lekarza, psychologa itp. — stwierdzono znaczny spadek liczby samobójstw. Np. w Wiedniu dzięki „telefonowi zaufania" liczba samobójstw spadła o 40 proc. W NRF liczbę osób uratowanych w ten sposób ocenia się na około 40 tys. Podobne doświadczenia zanotowano w wielu innych krajach. Także i u nas istniejące w kilku miastach wojewódzkich telefony zaufania zyskują coraz więcej zwolenników. Pomagają rozwiązywać trudności, z których często trudno się zwierzyć nawet bardzo bliskim osobom.

(Interpress)

Normy obyczajowe w brytyjskiej TV

BRYTYJSKA telewizja państwowa BBC wprowadziła w życie, zawarte w 11-stronicowym dokumencie, zasady dobrych obyczajów, obowiązujące prezentowane przez TV programy. Posunięcie to zostało spowodowane protestami telewidzów, znużonych nadmiarem golizny oraz nagminnym stosowaniem rynsztokowych słów.

Impulsem do opublikowania dokumentu zatytułowanego „Smak i normy w programach BBC" był serial zatytułowany „Elizabeth R.", w którym pokazano nagą dziewczynę w niedwuznacznej sytuacji z królem Francji. Scena ta nie miała większego związku z akcją, jej umieszczenie w serialu skrytykowali w listach do BBC zarówno historycy, jak i telewidzowie.

W rezultacie 60-osobowa rada BBC, w której zasiadają przedstawiciele różnych kręgów społecznych, zaleciła zastosowanie ostrzejszych kryteriów obyczajowych. Zaprotestowali przeciwko temu niektórzy autorzy scenariuszy filmów i programów telewizyjnych, ale w odczuciu ogólnym decyzja rady była słuszna.

W 25 rocznicę wydarzeń lutowych w Czechosłowacji (2)

wnioski STARE i NOWE

PO LUTYM 1948 ROKU Czechosłowacja stała się pewnym ogniwem formującej się wspólnoty państw socjalistycznych w Europie. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż właśnie w tych latach zaczęły się pomyślnie i aktywnie rozwijać polsko-czechosłowackie stosunki handlowe, gospodarcze, kulturalne i naukowe.

ZWYCIĘSKI LUTY miał też decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju naszego południowego sąsiada. W ciągu krótkiego pod względem historycznym okresu Czechosłowacja osiągnęła olbrzymie sukcesy w dziedzinie budownictwa socjalistycznego. Dochód narodowy w roku 1971 w porównaniu z 1948 wzrósł 4,1 raza. Społeczna wydajność pracy w tym samym czasie wzrosła o 260 proc.

Szczególnie wyraźny jest rozwój społeczno-gospodarczy Słowacji, której udział w globalnej produkcji przemysłowej kraju wzrósł z 8,2 proc. w 1945 r. do 24,4 proc. w 1971 r. Zasadnicze przemiany nastąpiły na wsi, gdzie zwycięstwo socjalistycznych stosunków produkcji oddziaływuje bardzo dynamicznie na rozwój całej gospodarki narodowej. Rozwój socjalistycznego przemysłu i rolnictwa wpłynął także aktywnie na rozkwit czechosłowackiej kultury, nauki i oświaty.

SUKCESY narodów Czechosłowacji w budownictwie socjalistycznym były zawsze solą w oku wrogich sił wewnątrz kraju, jak też w państwach imperialistycznych. Również w niedawnym okresie kryzysowym Luty 1948 roku stał się w CSRS przedmiotem ataku tych sił, które w latach 1968—69 podjęły próbę kontrrewolucyjnego zepchnięcia Czechosłowacji z drogi, na którą wkroczyła w lutym 1948 r. Zachodnim antykomunistom pośpieszyli z pomocą prawicowi rewizjoniści i oportuniści. W sprzeczności z prawdą historyczną starali się wmówić narodom CSRS, że przed Lutym chodziło o wcielenie w życie innego, tzw. demokratycznego i humanitarnego socjalizmu i że dopiero Luty 1948 r. oraz rzekome przyjęcie tzw. radzieckiego modelu socjalizmu — proces ten przerwały. Nosiciele poglądów tzw. „praskiej wiosny" nie wahali się przy tym przed świadomym fałszowaniem historii.

ZAPRZECZALI oni, że cały okres przed lutym był okresem twardej walki klasowej między klasą robotniczą a burżuazją, w której chodziło o to, jaką władzę i kto ją będzie dzierżył w Czechosłowacji. Spekulacje prawicowych rewizjonistów i oportunistów na temat tzw. czechosłowackiej, specyficznej drogi do socjalizmu, socjalizmu o ludzkiej twarzy miały jeden jedyny cel: jako jeden z elementów strategii antykomunistycznej miały się one przyczynić do rozbudzenia nacjonalistycznej, antysocjalistycznej i antyradzieckiej histerii, do ideowego rozbrojenia społeczeństwa CSRS i w konsekwencji — oderwania tego kraju od wspólnoty socjalistycznej. Nosiciele takich poglądów i praktyk w 20 lat później spotkali się na tej samej platformie politycznej, na jakiej stały siły, które w lutym 1948 r. pragnęły zmieść lud pracujący Czechosłowacji ze sceny politycznej.

KOMUNISTYCZNA Partia Czechosłowacji przeprowadziła głęboką analizę rozwoju społecznego kraju w ostatnim dwudziestokilkuleciu, zawierając ją w dokumencie: „Nauki z kryzysowego rozwoju w partii i społeczeństwie po XII Zjeździe KPCz" oraz we wnioskach końcowych z XIV Zjazdu KPCz. Wnioski z 1948 i 1968—1969 roku są w tym przedmiocie jednoznaczne.

Do podstawowych rewolucyjnych doświadczeń Lutego należy historyczne przekonanie narodów CSRS, że socjalizm można budować tylko pod kierownictwem partii marksistowsko-leninowskiej. Nie było więc rzeczą przypadku, że siły prawicowe i antysocjalistyczne wystąpiły przeciwko tej podstawowej zasadzie socjalizmu pod płaszczykiem wprowadzenia tzw. pluralistycznego systemu politycznego, który był jednocześnie swym ostrzem skierowany przeciwko partii komunistycznej.

DZIĘKI zwycięstwu lutowemu stworzone zostały sprzyjające warunki dla rozwijania braterskich, internacjonalistycznych stosunków między Czechami i Słowakami oraz obywatelami CSRS innych narodowości. Do podstawowych doświadczeń Lutego należy wśród czechosłowackich nas pracujących pełne zrozumienie znaczenia sojuszu ze Związkiem Radzieckim i całą wspólnotą socjalistyczną. Historyczne doświadczenia społeczeństwa czechosłowackiego, sprawdzone w latach republiki przedmonachijskiej, w czasie wyzwalania kraju w 1945 roku, podczas wydarzeń lutowych, w okresie budowania socjalizmu oraz w latach kryzysu 1968—69 w pełni udowodniły, że związki te są najpełniejszą gwarancją bezpieczeństwa narodowego i państwowego oraz suwerenności CSRS.

WYDARZENIA lutowe mają dla narodów CSRS także doświadczenie międzynarodowe. Zapadła bowiem ostateczna i nieodwracalna decyzja o dalszym rozwoju Czechosłowacji, o tym, że Czechosłowacja jeszcze silniej zespoliła się z całą wspólnotą socjalistyczną jako jej trwałe ogniwo. Dlatego też 25 rocznica Lutego jest obchodzona w Czechosłowacji ze szczególnym pietyzmem, a także w atmosferze poważnej konfrontacji doświadczeń Lutego z dniem dzisiejszym i jutrzejszym naszych pobratymców znad Wełtawy i Wagu.

Towarzyszy tym uroczystym obchodom przyjacielskie zainteresowanie i życzliwość społeczeństwa polskiego.

Zdzisław CZAPLIŃSKI

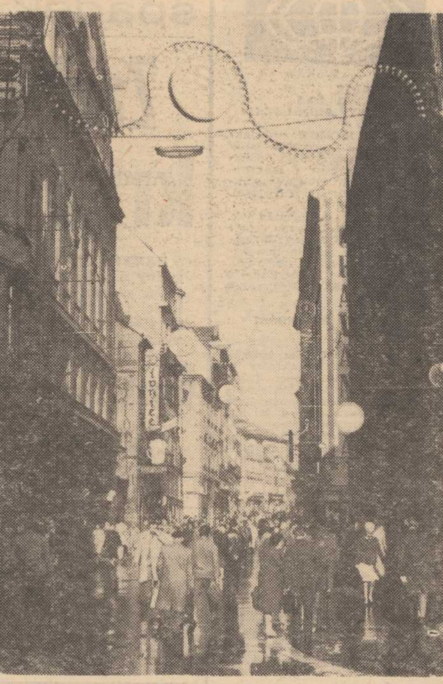

CSRS. Ciasne uliczki centrum Brna — w czasie dnia zamknięte dla ruchu kołowego.
(Foto: M. Jasiecki)

Wszystko dla pań

NIECODZIENNY zawód wykonuje Lars Engstrom — przechadza się pod drzwiami sztokholmskiego salonu mody, gapi się na wychodzące panie, podziwia ich urodę, a nade wszystko szykowny strój. Właśnie — głównie strój, ponieważ za to płaci mu krawiecka firma. Płaci podobno dobrze, ponieważ urodziwy Lars powiększył jej obroty o 35 proc. w ciągu kilku dni wykonywania swojej profesji.

10 miesięcy w pasie cnoty

NIECODZIENNA sprawa trafiła ostatnio na wokandę sądową w jednym z miast Dolnego Śląska. Oskar żonym był 34-letni mężczyzna, który w obawie o wierność swej żony skonstruował dla niej specjalny „pas cnoty" zaopatrzony w misterną kłódkę.

Pas ten zakładał on swej 30-letniej małżonce wychodząc każdego dnia do pracy i zdejmował po przyjściu do domu.

Mimo podjęcia tak niecodziennych środków ostrożności po kilku miesiącach podejrzliwy mąż doszedł do wniosku, że bliżej nie zidentyfikowany kochanek... dorobił do jego kłódki klucz.

Przeświadczony o zdradzie pobił dotkliwie swoją żonę, która w efekcie uciekła przed zazdrośnikiem zgłaszając się pod opiekę najbliższego komisariatu MO.

Jak stwierdziła w toku przesłuchania w pas ten zakuwana była przez męża przez równe.. 10 miesięcy.

Biegli psychiatrzy orzekli, że zazdrosny mąż wykazuje objawy choroby psychicznej. Sąd postanowił skierować oskarżonego na leczenie w zamkniętym zakładzie dla nerwowo chorych.

„LILKA" — ostatnią książką

ZMARŁA niedawno znakomita satyryczka Magdalena Samozwaniec ukończyła niedługo przed śmiercią ostatnią swą powieść — „Lilka". Maszynopis został złożony w krakowskim Wydawnictwie Literackim.

Książka ma się ukazać jeszcze w tym roku. W warszawskim mieszkaniu Magdaleny Samozwaniec pozostało m. in. sporo pamiątek po ojcu pisarki znanym artyście malarzu Wojciechu Kossaku — wśród nich cenne obrazy jego pędzla.

KOMPUTER — przyjaciel od serca

NAD OPTYMALNYM systemem diagnozy komputerowej w masowych badaniach serca i układu krążenia pracuje grupa lekarzy i inżynierów z NRD, Czechosłowacji i Związku Radzieckiego. Masowe badania mają wykrywać schorzenia w najwcześniejszym stadium, czyli wtedy, kiedy najłatwiej i najszybciej można je wyleczyć. Współpraca w dziedzinie technizacji medycyny obejmuje w ramach RWPG 54 tematy fundamentalne, zaś pracą w poszczególnych dziedzinach kieruje specjalne centrum koordynacji.

Krzyżówka nr 8

POZIOMO: 1. Gąsienica, 3. Pierwszy publiczny występ, 7. Poziomo biegnący profilowany występ ściany, 8. Popularny kwiat ogrodowy, 9. Innowacja pocztowa, 10. Zimowy sprzęt sportowy, 13. Miejsce na laur i siwy włos, 15. Wełna kóz angorskich, 16. Bieg konia, 17. Odznaczenie honorowe, 18. Jeden z głównych bohaterów powieści „Chłopi" Wł. Reymonta, 20. Znak matematyczny, 22. Elektroda dodatnia, 25. Część partii w tenisie, 26. W mitologii greckiej — wiatr zachodni, 27. Zwierzę z rodziny żyraf, 28. Suknia o szerokiej usztywnionej spódnicy, noszona w Polsce w XVIII w., 29. Ryba słodkowodna z rodziny karpiowatych.

PIONOWO: 1. Państwo w Azji Płd.-Wsch. na Płw. Indochińskim, 2. Obronna budowla mieszkalna, 4. Sprzęt pożarniczy lub żeglarski, 5. Rodzinne miasto M. Kopernika, 6. Roślina strączkowa, 11. Włókno syntetyczne, 12. Sytuacja bez wyjścia, 13. Czarno-biały ptak, 14. Prymitywne narzędzie rolnicze, 19. Wątek, fabuła, 20. Polski taniec ludowy, 21. Widmo, zjawa, 23. Polecenie, 24. Miasto i port w Japonii na wyspie Honsiu.

Rozwiązania prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartach pocztowych) pod adresem redakcji — pl. Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, w terminie 10-dniowym, z dopiskiem „Krzyżówka nr 8".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 6

POZIOMO: „Proces", feluka, motor, spryt, eta, Adyga, seraj, Lulea, banjo, getry, egida, plebs, nonet, len, lemur, trefl, kołacz, puszta.

PIONOWO: pompa, czołg, Lipce, Ałtaj, hotel, Yonne, aloes, sagan, ruten, ideał, palik, Bzura, okres, Talia.

Nagrody książkowe wylosowali: St. Paikert — Szczecin, al. Wojska Polskiego 1/2, R. Nowak — Myślibórz, ul. Pionierów 3/1 i P. Paryski — Szczecin, ul. Nocznickiego 38/3 A.

Nagrody do odebrania w redakcji, III p., pok. 53.

MIKROBAEDEKER SZCZECIŃSKI

Bal Samotnych

BYŁEM na balu Samotnych. W naszych zatłoczonych mieszkaniach, zatłoczonych tramwajach, zatłoczonych restauracjach i kawiarniach, zatłoczonych sklepach i zatłoczonych urzędach samotność wydaje się być zjawiskiem paradoksalnym, faktem z innej epoki o którym można poczytać w dziewiętnastowiecznych melodramatach. A przecież impreza w restauracji „Bosmańskiej" przy ul. Energetyków zgromadziła blisko setkę samotnych płci obojga — i to tylko dlatego tyle, że większej liczby lokal, a szczególnie parkiet, pomieścić nie jest w stanie.

Bestsellerem amerykańskiego rynku czytelniczego w latach czterdziestych była książka znakomitego socjologa, Davida Riesmana, której tytuł dokładnie odpowiada treści: **„Samotny tłum"**. W latach siedemdziesiątych samotny tłum dotarł do naszych, rodzimych, pięcio i jedenastokondygnacyjnych, betonowych pudeł do mieszkania, chociaż nikt jeszcze nie napisał o naszym samotnym tłumie bestselleru.

Samotność jednostki jest u nas sprawą prywatną, a przeciwdziałanie samotności — sprawą nielicznych grupek ludzi, których aktywność organizacyjno-zawodowa bardziej przypomina uprawianie humanitarnego hobby, niż prowadzenie tzw. interesu. W Szczecinie są to w sumie trzy osoby, stanowiące cały personel Biura Matrymonialnego „Westa" — jednego z siedmiu tego typu biur, istniejących w kraju.

BIURO „Westa", po rocznych zmaganiach o uzyskanie koncesji (jako iż byli i tacy, którym pachniało to burżuazyjnym przeżytkiem lub czymś jeszcze gorszym) funkcjonuje od niespełna roku, zajmując przy bardzo peryferyjnej ulicy, w bardzo odrapanej kamienicy, jeden pokoik sublokatorski na drugim piętrze. Trudno go znaleźć i myślę, że gdyby w takim lokalu znajdował się nawet sklep mięsny w którym codziennie można by nabyć cały asortyment podrobów i cielęcinę — to także nie byłoby przed nim kolejek. A do Biura Matrymonialnego „Westa" kolejki są! Już w pierwszym dniu biurowej działalności trafiło do „Westy" osobiście pięć osób. Obecnie szczecińska „Westa" otrzymuje przeciętnie dziennie po 50 listów z miasta, województwa i kraju, około dziesięciu osób zgłasza się w sublokatorskim pokoiku codziennie osobiście, a lista samotnych, którzy pragną za pośrednictwem Biura skończyć z samotnością i nawiązały w tym celu stałą, korespondencyjną łączność, zawiera zaskakującą liczbę 1 070 nazwisk. Wbrew schematycznym mniemaniom — pośrednictwa biura matrymonialnego szukają nie tylko ludzie, których samotność jest rezultatem takich czy innych klęsk życiowych: ludzie w wieku dojrzałym, doświadczeni a nie tracący nadziei. Otóż mniej więcej połowa samotnych reprezentuje pokolenie dwudziesto — trzydziestolatków i najzupełniej niebagatelne walory urody, pewnej pozycji społecznej oraz stanu majątkowego. W tym sensie samotność jest ślepa jak los i rządzi się prawami toto-lotka, a dokumentacja biura „Westa" potwierdza raz jeszcze tę starą prawdę.

Mamy, jak się przy tej okazji społecznicy z niektórych potężnych organizacji mogą dowiedzieć, młode dziewczęta i młodych chłopców ze wsi i małych miasteczek, którzy znaleźli w Szczecinie dobrą pracę a nie mogą znaleźć szczęścia. Kto — i gdzie ma im przyjść z pomocą? Mamy marynarzy i rybaków, najbardziej może samotnych. Mamy chłopców „po wojsku", którym w pewnej chwili przestaje wystarczać towarzystwo przy budce z piwem. Słowem: mamy społeczeństwo, które w znacznym swoim procencie jest w trakcie stawania się i szuka (często na oślep) łączące go ze stabilnym światem ogniwa.

Biuro „Westa" funkcjonuje na kilkunastu metrach kwadratowych, urządza czasem wieczorki zapoznawcze w kawiarni „Hades" no i urządziło ten jeden, karnawałowy Bal Samotnych. Myślę, że przed „Westą" jest spora przyszłość, choć pewnie nieprędko kojarzyć będzie pary przy pomocy techniki komputerowej, jak to się dzieje w społeczeństwach, w których samotny tłum ujawnił się wcześniej.

Bal Samotnych w „Bosmańskiej" był jedną z najsympatyczniejszych imprez karnawałowych, jakie zdarzyło mi się oglądać. Pod względem kultury picia był to nawet bal wzorowy. Redaktor Tymiński — laureat wielu nagród za antyalkoholową publicystykę — który na tymże balu odtańczył walca — niech mi będzie świadkiem.

B. CHOCIANOWICZ

MEDYCZNE PLOTKI I PRAWDY

Przyszłe kłopoty pyzatego cherubinka

KAŻDA EPOKA miała swój ideał urody. Zależnie od ówczesnych gustów raz chwalono kształty pełne, to znów zachwycano się smukłą sylwetką, raz odsłaniano nogi, kiedy indziej zaś biust. Walory piękności zmieniały się wraz z modą. Jeden tylko model pozostał od wieków ten sam — pyzate, tłuste dziecko. Im maluch bardziej podobny do rokokowego amorka, tym większa duma rodziców, gorętszy entuzjazm babci, no i oczywiście stale wzrastające porcje, bo małe dziecko przede wszystkim musi jeść.

A CO NA TO pediatrzy? Otóż właśnie lekarze coraz częściej zwracają uwagę na zbyteczne kilogramy u naszych milusińskich, zalecając racjonalne żywienie ostrzegają przed nadmiernym łakomstwem. Zbyt często ich słowa trafiają jednak w próżnię. Odchudzająca się mama z taką samą pasją, z jaką odmawia sobie dodatkowych kalorii, stara się przekazać je latorośli. W stosunku do własnej pociechy łatwo się zapomina oczywisty fakt, że otyłość przynosi szkodę tak dużym i wyrośniętym, jak i małym organizmom.

DZIECKO ma fizjologiczne okresy szybkiego wzrostu i okresy zwalniania tego tempa. Pierwsze miesiące życia przypominają przysłowiowe drożdże, gdy później od czwartego roku życia obserwuje się pewną stabilizację rozwoju. Mniejszy wysiłek organizmu wymaga okrojonej ilości kalorii. Jeśli się będzie w tym okresie karmić maluchy równie intensywnie, jak w czasach niemowlęctwa, powstanie nieuchronnie nadwaga.

Trudno troskliwej matce zrozumieć, że w momencie pewnej stabilizacji wzrostu trzy- czy czterolatek po prostu nie potrzebuje zwiększonych porcji. Samoobrona dziecka w postaci płaczu, przetrzymywania w buzi jedzenia, odpychanie wciąż zbliżającej się do ust pełnej łyżeczki nie świadczy o uporze i złych zadatkach charakterologicznych, a jest zdrowym odruchem biologicznym. W rezultacie swoisty terror stosowany przy posiłkach nie podnosi apetytu, lecz zrodzić może w bardzo wrażliwej psychice dziecka procesy nerwicowe. Solidne obiadki stają się prawdziwym koszmarem dla karmiącego i karmionego.

BYWAJĄ jednak i te „szczęśliwe" rodziny, których pociechy chętnie garną się do stołu, ponad wszelkie rozkosze przedkładają wartości smakowe. Nie kontrolowany apetyt łakomczucha zmienia się szybko w dodatkowe kilogramy nadwagi i z małego, rozkosznego tłuściocha wyrasta grube dziecko narażone na bolesne uwagi i drwiny rówieśników.

Tablice wzrostu i wagi dla dzieci w określonym wieku nie są tylko wymysłem pediatrów. W każdym okresie życia nadwaga jest szkodliwa dla zdrowia i dbałość o linię od najmłodszych już lat ułatwi Jasiowi życie dorosłego Janka. Warto o tym pamiętać szczególnie w rodzinach o zaokrąglonych kształtach, bo choć nie dziedziczy się otyłości, to skłonność do niej wymaga szczególnej troski.

NADWAGA nie jest sama w sobie chorobą. Ale jak każda nieprawidłowość w organizmie, stać się może przyczyną wielu dolegliwości, np. cukrzycy, schorzeń wątroby, nerek czy układu krążenia. Pyzaty cherubinek łatwiej zmienić się może w skrzywionego wątrobiarza, a tłusty bobas płci żeńskiej w przysadzistego podlotka marzącego na próżno o smukłej, strzelistej sylwetce ideału piękności drugiej połowy XX wieku. (olb.)

A to ciekawe

UNIWERSALNA UBIKACJA

WSZECHSTRONNE funkcje pełni ubikacja zaprojektowana przez szwedzkiego wynalazcę Goerana Emila Langstroema. Skonstruował on coś w rodzaju obiegu zamkniętego do celów sanitarnych. Urządzenie cieplne o dużej wydajności odparowuje ciekłe nieczystości oraz spala stałe. Przy okazji podgrzewa ono zbiornik z wodą połączoną z systemem centralnego ogrzewania. System taki — zdaniem wynalazcy — jest idealny dla pojedynczych domostw oddalonych od kanalizacji.

FILMY W POKOJU HOTELOWYM

GOŚCIOM hotelowym zamieszkującym hotele, których nie stać na wyposażenie pokoi w instalacje telewizji zamkniętej, firma amerykańska Panacolor oferuje przenośne urządzenia służące do „samoobsługowego" wyświetlania filmów. Urządzenie, którego obsługa jest bardzo prosta, jest przenośne i może być dostarczone mieszkańcowi pokoju hotelowego na jego żądanie. Tak więc przybysze, którzy nie chcą wychodzić na zewnątrz hotelu, będą mogli oglądać najnowsze filmy u siebie w pokoju. Aparatura jest stosunkowo niedroga, a dzięki specjalnie opracowanemu systemowi rejestracji 12 filmów na jednej 70 mm taśmie zestaw programów oferowanych chętnym może być bardzo bogaty.

USPRAWIEDLIWIONA OTYŁOŚĆ?

NAUKOWCY doszli do bulwersującego wniosku, że pod wieloma względami człowiek przypomina świnię. Podobne są jego funkcje życiowe, metabolizm i fizjologia. Z tego też względu można uznać wyniki badań przeprowadzonych przez naukowców ze szpitala uniwersyteckiego w Oslo oraz Norweskiej Akademii Rolniczej na świniach za miarodajne w pewnym sensie także dla człowieka. Norwedzy badali trzy pokolenia świń karmionych tak by osiągnąć maksymalną tkankę tłuszczową. U zwierząt stwierdzono pewne zmiany genetyczne, które doprowadziły do znacznego zwolnienia procesów rozkładu tłuszczu zachodzącego w organizmie. Jeśli przyjąć porównywalność tych procesów ze zjawiskami dotyczącymi człowieka, wówczas trzeba by uznać, że otyłość niektórych ludzi wynika nie tyle z niewłaściwej diety czy nadmiernego apetytu, ile z pewnych cech dziedzicznych. Sprawiają one, że niektóre osoby są znacznie bardziej podatne na otyłość od innych.

NAJDŁUŻSZY TUNEL ŚWIATA

SZYBKO postępuje naprzód budowa najdłuższego tunelu świata łączącego wyspy Hokkaido i Honsiu w Japonii. Tunel nazwany Seikan poprowadzony będzie pod cieśniną Tsugaru, rozdzielającą dwie z czterech największych wysp archipelagu japońskiego. Na ogólną długość 53,85 km, ponad 23,3 km tunelu pobiegnie pod wodą. Ukończenie budowy, z którą wiąże się wielkie nadzieje usprawnienia życia gospodarczego na obu uprzemysłowionych wyspach, nastąpi w 1979 roku. W tunelu pobiegną superekspresowe pociągi, które połączą Tokio ze stolicą wyspy Hokkaido w 5 godzin 50 minut. Dotychczas pociągi przebiegają tę trasę, liczącą 1200 km, w 17 godzin 20 min. Tunel przez długi czas pozostanie najdłuższy na świecie, ponieważ projektowany tunel między Wielką Brytanią i Francją pod Kanałem La Manche będzie o ponad kilometr krótszy. (PAP).

OTO jedna ze scen Pantomimy.
Fot.: Tadeusz Wit

Studencki teatr gestu

„TEMAT" WART OBEJRZENIA

STUDIO Pantomimy Politechniki Szczecińskiej opracowało kolejny premierowy program. Spektakl oczekiwany z zainteresowaniem przez środowisko studenckie naszego miasta, mające nawiasem mówiąc, tylko ten jeden teatr akademicki, nie zawiódł nadziei.

Nowe przedstawienie nosi tytuł „Temat z wariacjami". Ów temat obejmuje to wszystko, co zwykło się określać mianem doli człowieczej, przedstawionej przez Jerzego Kubickiego — autora scenariusza i reżysera — w kontekście dziejów ludzkości. Od mitycznego stworzenia gatunku homo, jego walki ze złem, poprzez pracę, powstawanie przywództwa, zabawę aż po odhumanizowanie grożące nam dziś.

ZESPÓŁ stanął na wysokości niełatwego, zadania. Studenccy artyści operują sztuką czytelnego gestu, dzięki czemu wyraziście oddali wiele urzekających scen pantomimy. Zbudowana na zasadzie poszczególnych, nieprzerwanie łączących się scen, jest ona ciekawym przedstawieniem „milczącego teatru".

Interesującą innowacją w spektaklu Studia Pantomimy było użycie masek. Wykonały je: Elżbieta Kisiel i Beata Furdel. Maski szczególnie wzbogaciły tę część widowiska, w której pojawiły się zwierzęta i owady oraz w momentach występowania dwulicowej postaci symbolizującej zło.

JEDNOLITOŚĆ przedstawienia została w kilku scenach rozbita przez nie w pełni odpowiadający bardzo ogólnemu tematowi podkład muzyczny. Walc czy melodia ludowa odebrały spektaklowi walor uogólnienia, poetyckiej przenośni. Miast sceny radości — mieliśmy... krakowiaka.

W sumie jednak praca Jerzego Kubickiego ze studencką młodzieżą przyniosła nowy, ciekawy wyraz artystycznej żywotności zespołu Pantomimy Politechniki Szczecińskiej. A przedstawienie można bez taryfy ulgowej rekomendować szerokiemu ogółowi widzów. „Temat z wariacjami" warto obejrzeć.

* * *

W TYCH DNIACH Studio Pantomimy wyjechało na dwutygodniowe tournée do Danii i Szwecji. W pierwszym z tych krajów da dziesięć przedstawień w pięciu miastach, w drugim natomiast da po dwa występy w Malmoe i Lund. Sądzimy, że omówionym wyżej spektaklem, prezentowanym w sposób dla wszystkich zrozumiały, zyska sobie uznanie widzów. (jf)

EZ SŁÓW

MARGERY ALLINGHAM

OSTATNIE ZAMÓWIENIE PRZEDSIĘBIORCY POGRZEBOWEGO

Przełożyła: Irena Doleżal-Nowicka

67

— Doskonale go rozumiem — kapitan Seton starał się być z uporem bezstronny. — Przyznaję, że wtedy uważałem jego zachowanie za niezwykłe, ale sam byłem cholernie zdenerwowany. Nie, on po prostu wiedział, że chora jest bardzo blisko swego domu i właściwie wszystko jedno, gdzie wejdzie i gdzie nastąpi ten wylew, tak jak to przepowiadał. Spojrzał na nią uważnie i powiedział do mnie: „O, Boże. Tak, no tak. Niech pan ją zaprowadzi do jej pokoju i przykryje kocem. Zaraz przyjdę jak tylko będę mógł". Niech pan pamięta o tym — dodał z tym swoim kpiącym uśmiechem zwracając się do Campiona, że to zapłakane chłopisko, o dobrą stopę wyższe niż my obaj i o trzydzieści lat co najmniej młodsze, dało nam wyraźnie do zrozumienia, że lekarz pójdzie z nim, a nie ze mną. O ile dobrze pamiętam, oświadczył to całkiem stanowczo. Wobec tego zrezygnowałem i odprowadziłem do domu moją chwiejącą się ślicznotkę, u której pojawiła się piana na ustach, torowałem sobie drogę poprzez zbierający się tłum. W jej pokoju usadowiłem ją na jedynym fotelu, gdzie nie leżały książki, narzuciłem na nią stos starych ubrań i pobiegłem na dół do Renée.

— Gdzie przewrócił garnek, który postawiłam akurat na kuchni, a ja poszłam do niej — powiedziała panna Roper uśmiechając się do kapitana z wielką czułością. — To taki dobry chłopak.

— Cokolwiek by o mnie ludzie mówili — dokończył za nią kapitan i spojrzał na nią prowokacyjnie, śmiejąc się przy tym.

— Wypij lepiej i nie bądź taki łasy na komplementy —

68

skarciła go. — Kiedy do niej poszłam, wydawało mi się, że drzemie. Nie bardzo podobał mi się jej oddech, ale wiedziałam, że wkrótce przyjdzie doktor, i pomyślałam, że najlepiej będzie, jak sobie wypocznie, przykryłam ją więc jeszcze jednym kocem i wyszłam.

Kapitan z westchnieniem wysączył do końca swoją szklaneczkę.

— Kiedy ponownie ktoś do niej zajrzał, była konająca — stwierdził. — Mała szkoda, krótki żal, oczywiście dla mnie.

— Och, nie mów tak, to brzmi okropnie! — Różowe kokardy na czepku panny Roper zadrżały. — Spotkałam pannę Evadne akurat, kiedy wchodziła do domu, i obie poszłyśmy na górę. Była chyba druga po południu. Panna Ruth nadal spała, ale strasznie przy tym jęczała.

— Czy panna Evadne coś pani pomogła? — spytał Campion.

Renée spojrzała mu w oczy.

— No nie. To znaczy tyle, ile można się było po niej spodziewać. Powiedziała coś do siostry, ale kiedy ta się nie odezwała, rozejrzała się po pokoju, wzięła jakąś książkę z półki, poczytała ją chwilę i wreszcie powiedziała mi, żebym posłała kogoś po lekarza, jakbym sama o tym nie pomyślała.

— Kiedy lekarz przyszedł?

— Gdzieś koło trzeciej. Po urodzeniu się dziecka musiał najpierw wpaść do domu. Mnie powiedział, że po to, żeby się umyć, ale ja myślę, że po to, żeby wytłumaczyć żonie, dlaczego się spóźnił na lunch. Wtedy już panna Ruth nie żyła.

Przez chwilę panowała cisza, wreszcie kapitan się odezwał:

69

— Stwierdził skrzep. Ostatecznie czegoś takiego właśnie się spodziewał. Trudno go w tym przypadku winić.

— A jednak ktoś to zrobił — Campion uczynił tę uwagę i był zdumiony, że oboje przyjęli natychmiast postawę obronną.

— Ludzie zawsze lubią gadać — stwierdziła Renee, jak gdyby to ją o coś oskarżył. — Taka jest ludzka natura. Każda nagła śmierć powoduje masę komentarzy. „Ale szybko się zawinęła, co?" — powiadają i dodają: „Czy cię to nie zdziwiło? Masz chyba nerwy ze stali?" Albo: „Może to i dla ciebie ulga". Mdło mi od tej gadaniny. Twarz jej zaczerwieniła się, oczy błyszczały gniewnie.

Kapitan wstał i odstawił na miejsce szklaneczkę do zębów. Podbródek miał zaczerwieniony.

W każdym razie to nie ja zabiłem tę ordynarną flądrę — powiedział z hamowaną zjadliwością. — Owszem, sprzeczałem się z nią, przyznaję i nadal uważam, że miałem do tego prawo, ale to nie ja zabiłem ją!

— Sza! — Renee starała się uspokoić wojaka z całą stanowczością swego autorytetu. — Postawisz dom na nogi, mój kochany. Wiemy żeś to nie ty zabił.

Kapitan szczupły, opanowany w swoim wytwornym à la król Edward szlafroku skłonił się najpierw jej, potem Campionowi i nawet u niego gest ten był teatralny.

— Dobranoc — powiedział sztywno. — Serdeczne dzięki.

— No tak. — Stara kobieta zamknęła za nim drzwi, a potem powiedziała: — Stary wariat. Teraz kiedy tak wszystko się potoczyło, żyje w ciągłym napięciu i jedna szklaneczka wyprowadza go z równowagi — urwała i popatrzyła z powątpiewaniem na swego rzekomego bratanka — Chodziło o pokój. — wyjaśniła. — Starzy ludzie są jak dzieci.

(ciąg dalszy nastąpi)

O puchar „Kuriera"

Dziś mecze o wejście do ćwierćfinału

NA PLACU boju piłkarskiego Turnieju Otwarcia Sezonu zorganizowanego przez SOZPN i redakcję „Kuriera Szczecińskiego" z 60 drużyn pozostało już tylko 15. W tej fazie turnieju uczestniczą tylko „jedenastki", które zwycięsko przebrnęły przez sito eliminacji. Dziś rozegrana zostanie kolejna runda rozgrywek. O godz. 14 w Policach zmierzą się tamtejszy Chemik ze Stalą Lipiany, o godz. 14.30 Stal Stocznia podejmować będzie Pogoń I b. Wszystkie pozostałe mecze odbywać się będą o godz. 12: Błękitni Stargard — Światowid Łobez, Gryf I Kamień Pomorski — Ina Goleniów, Grunwald III Choszczno — Drawa Drawno, Pogoń II Barlinek — Osadnik Myślibórz, Polonia Gryfino — Grunwald Choszczno. W wyniku losowania zespół Chrobrego awansuje do ćwierćfinału bez gry.

Wszystkim sympatykom futbolu i uczestnikom naszego turnieju przypominamy, że w tej fazie rozgrywek nie może być wyników remisowych. W przypadku zdobycia przez obu rywali jednakowej liczby bramek, arbitrzy zarządzać będą serię rzutów karnych, które wyłonią zwycięzcę.

Jeszcze raz apelujemy do kierowników drużyn uczestniczących w naszym turnieju by informowali nas telefonicznie o rezultatach spotkań w niedzielę po godz. 20, tel. 240-28. (d)

10 bramek M. Piotrowskiej

Mistrz Polski musiał uznać wyższość Pogoni

LOS zrządził, że w pierwszym pojedynku II rundy nasze piłkarki zmierzyły się z mistrzem Polski i liderem rozgrywek. Oczywiście faworytem były gliwiczanki a tylko niewielu kibiców stawiało na szczecinianki. Nasze panie wczoraj postarały się o największą sensację obecnych mistrzostw pokonując Sośnicę 17:14 (6:7). Bramki zdobyły: dla Pogoni — Piotrowska — 10, Zatyracz — 6, Bilska — 1. Dla Sośnicy najwięcej Dela 4.

SZCZECINIANKI do gry przystąpiły z wielką wolą zwycięstwa. Jednak w pierwszych minutach meczu były mocno stremowane i mimo przewagi, nie mogły zdobyć bramki. Popełniły także kilka błędów w obronie, które wykorzystały gliwiczanki zdobywając kolejno dwa gole. Później jednak Pogoń grała już uważniej częściej atakując. Przewagę, która zadecydowała o zwycięstwie, zespół Szczecina uzyskał jednak dopiero pod koniec spotkania.

MECZ był bardzo zacięty a jego losy ważyły się do ostatnich minut. Nasza drużyna zasłużyła na słowa uznania za ambitną walkę. W zespole szczecińskim szczególnie wyróżniły się Maria Piotrowska i Amelia Zatyracz, które stoczyły zwycięski pojedynek z najlepszą bramkarką Polski — Pielot aż 17 razy wyjmowała piłkę z siatki. Świetną formą błysnęła również Małgorzata Wildauer, broniąc kilka silnych strzałów. Trójce tej dzielnie sekundowały Mazurek i Bilska. W Sośnicy najlepiej wypadły reprezentantki Polski: Deda, Litwin, Pielot i Dadaś. Dziś obie drużyny stoczą mecz rewanżowy.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Pogoń — Wildauer, Mikułko, Piotrowska, Zatyracz, Drozd, Bilska, Mazurek, Pawlak.

Sośnica: Pielot, Dadaś, Deda, Litwin, Kordek, Podolska, Tomala, Sfiwka, Horak, Dyrek, Kluczny.

Sędziowali: H. Radke i M. Grzybowski.

Tar

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Skra — Wanda Nowa Huta 13:14 (7:4), AZS Wrocław — Ruch Chorzów 11:12 (5:7),

I LIGA P. RĘCZNEJ MĘŻCZYZN

Stal Mielec — Gwardia Opole 23:9 (11:5).

Pogoń Zabrze — Wybrzeże Gdańsk 16:17 (9:8).

Spójnia Gdańsk — Sparta Katowice 21:18 (15:7).

Grunwald Poznań — Anilana Łódź 19:16 (10:8).

Śląsk Wrocław — Pogoń Szczecin 28:17 (13:10).

MIĘDZYNARODOWE HALOWE MISTRZOSTWA USA

DWA halowe rekordy świata padły podczas międzynarodowych lekkoatletycznych mistrzostw USA, rozgrywanych w Nowym Jorku. W pchnięciu kulą George Woods uzyskał 21,27 poprawiając o 10 cm dotychczasowy wynik Ala Feuerbacha, natomiast w biegu na 3 mile Tracy Smith osiągnął rezultat 13,07,2. W naszej ekipie najlepiej wypadła Irena Szewińska, która wygrała skok w dal rezultatem — 6,25. Rekordzistka Polski wyprzedziła o 28 cm Amerykankę Watson. W biegu na 220 yardów Polka zajęła drugie miejsce z czasem 25,0, przegrywając tylko z Amerykanką Bryant — 24,6.

Czarni pokonali wicelidera

W KOLEJNYM meczu o mistrzostwo II ligi, koszykarki Czarnych zmierzyły się w sobotę w hali WDS z wicelliderem tabeli pruszkowskim Zniczem. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem naszego zespołu 72:65 (26:31). Najwięcej punktów zdobyły dla Czarnych: Kutera — 25, Gorzelana — 16 i Priebe — 8, dla Znicza: — Kalińska — 27 i Czerwińska — 13.

Mecz przez cały czas prowadzony był w szybkim tempie. W I części pojedynku drużyną lepszą był Znicz. W tym czasie bowiem nasze koszykarki grały niezwykle chaotycznie, często gubiły się na boisku wielokrotnie nieoczekiwanie tracąc piłkę. Szczecinianki często również pudłowały.

Po zmianie boisk Czarni zdołali jednak przejąć inicjatywę i w 32 min. uzyskali wyrównanie, a następnie przewagę, której nasza drużyna nie oddała już do końca spotkania.

W szczecińskim zespole, który w sumie rozegrał niezły mecz, najlepiej wypadły: Kutera i Gorzelana. Dziś spotkanie rewanżowe. (jg)

Porażka koszykarzy w Gdańsku

I-LIGOWI koszykarze szczecińskiej Pogoni walczyli w sobotę w Gdańsku, gdzie zmierzyli się z mistrzem Polski, aktualnym liderem tabeli, miejscowym Wybrzeżem. Mecz zakończył się zwycięstwem „Gdańskich Korsarzy" 83:64 (52:24).

POGOŃ: Waniorek (21), Słomiński (21), Balczewski (12), St. Koś (5), Rosiak (4), Czerwiński (1), Kaźmierczak (0), Wł. Koś (0).

WYBRZEŻE: Lewicki (20), Nowak (18), Lecyk (14), Jargiello (14), Cegliński (10), Makowski (3), Mikulski (2), St. Jurkiewicz (2), Bielak (0).

DRUŻYNA gdańska zapewniła sobie wysoką przewagę nad Pogonią już w pierwszej części spotkania, w okresie pomiędzy 8 a 13 minutą gry. W tym czasie nasz zespół został całkowicie wybity z uderzenia, szczecinianie nie potrafili przeprowadzić szybkich, skutecznych akcji, często pudłowali, chaotycznie walczyli w obronie.

Po zmianie pól Pogoń zdołała się skoncentrować, nasi zawodnicy uwierzyli w swoje siły i przejęli inicjatywę w grze, dzięki czemu udało im się rozstrzygnąć na swoją korzyść II połowę. Niestety przewaga wywalczona przez Wybrzeże w pierwszych 20 minutach spotkania była zbyt duża i „Wilki Morskie" nie były w stanie zagrozić gospodarzom, którzy odnieśli zwycięstwo.

Dziś mecz rewanżowy.

(jg)

Lech — Lublinianka	86:81	(43:49)
Wisła — Górnik Wałb.	80:67	(30:36)
Resovia—Polonia W-wa	64:66	(30:30)

RADIOWA TRANSMISJA MECZU JUGOSŁAWIA — POLSKA

DZISIAJ w niedzielę Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednią transmisję z jugosłowiańskiej miejscowości Zrenjanin z międzypaństwowego meczu bokserskiego Jugosławia — Polska.

Początek transmisji — godz. 16 w programie I.

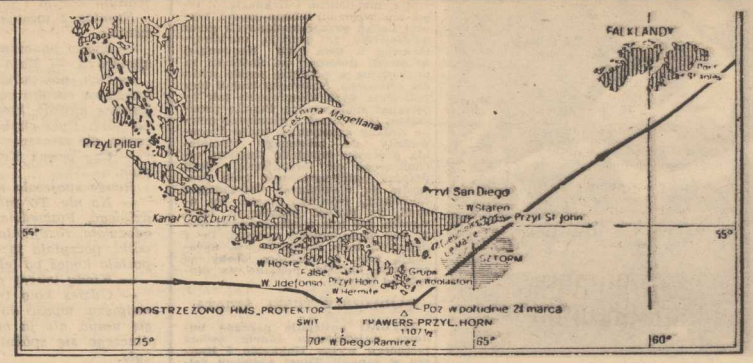

MAPKA przedstawia fragment wokółziemskiej wyprawy Chichestera podczas opłynięcia Przylądka Horn. Najprawdopodobniej tą trasą podąża również kapitan Baranowski na „Polonezie".

Oko w oko z Hornem

KAPITAN Krzysztof Baranowski na jachcie wybudowanym przez szczecińskich szkutników w Morskiej Stoczni Jachtowej im. Leonida Teligi pokonał najtrudniejszy odcinek w swym rejsie dookoła globu ziemskiego — opłynął Przylądek Horn. Ten precedensowy w polskim jachtingu wyczyn, dokonany przez samotnego żeglarza, trudno określić inaczej, jak wspaniałe, największe osiągnięcie polskiego żeglarstwa. Nie chodzi tu zresztą o porównania i przymiotniki. Stopień trudności nawigacyjnych i wielkość żywiołu morskiego na styku Oceanu Spokojnego z Atlantykiem dla niewielkiego jachtu i samotnego żeglarza są wprost trudne do określenia.

Odległy o tysiące mil morskich od kraju kapitan Baranowski przesyła via „Gdynia-Radio" krótkie komunikaty. Podaje aktualną pozycję, mówi o dobrym samopoczuciu, pogodzie, kursie i szybkości „Polonеza". Skromnie, zwięźle i rzeczowo. Takim go poznałem w Stoczni Jachtowej, gdy rozpakowywał niewielką skrzynkę, a w niej kilka sztuk kombinerek i śrubokrętów — dar jednego z przedsiębiorstw na wyposażenie jachtu. Taki był podczas uroczystości pożegnania na Wałach Chrobrego przed startem do regat samotnych żeglarzy przez Atlantyk. Gdy po skończonej uroczystości wchodziliśmy kamiennymi schodami na tradycyjną lampkę wina zapytałem Krzysztofa Baranowskiego o szanse „Polonеza" w regatach i udział w nich jednego z najsłynniejszych żeglarzy brytyjskich Francisa Chichestera. Kapitan nie chciał stawiać prognoz. O kunszcie Chichestera — lotnika i żeglarza mówił z najwyższym uznaniem. Wspominał jego rekordowy samotny rejs dookoła świata przez Przylądek Horn.

Kapitan Baranowski z pewnością już wówczas miał dokładny plan rejsu dookoła świata. Z różnych względów nie chciał go jednak ujawnić. Trasa rejsu Baranowskiego pokrywa się w znacznej części z wyprawą Chichestera. Warto więc, zanim sam żeglarz sięgnie po pióro (jest przecież dziennikarzem) przypomnieć kilka fragmentów wydanej w 1970 r. książki brytyjskiego żeglarza mówiących o przejściu wokół Przylądka Horn.

...Jeżeli moja nawigacja była prawidłowa, teraz powinienem przechodzić 18 mil na południe od wysp Ildefonso, a o świcie powinienem mijać z północnej strony grupę wysp Diego Ramirez. Pomimo przejaśnienia było tak ciemno, że nie było sensu trzymać wachty; włączyłem alarm kursowy celem uzyskania ostrzeżenia o poważniejszym przeskoku wiatru i nastawiłem także budzik na godzinę siódmą. Potem poszedłem spać ufając własnej nawigacji. Przez chwilę leżałem w ciemnościach wsłuchując się w szum jachtu pędzącego w mrok nocy. Zazwyczaj byłem, zdania, że lepiej spotykać niebezpieczeństwo najpierw głową (na Gipsy Moth III leżałem nogami do dziobu), ale nadał zyskiwałem te same obawy. Co się stanie, jeśli jacht stuknie? Czy odbędzie się to z ogłuszającym trzaskiem i wstrząsem, po którym statek zacznie bić w przyboju o skały? Jeśli uda mi się dotrzeć do tratwy ratunkowej na śródokręciu, to czy potrafię ją odwiązać w ciemności i znaleźć butlę do jej nadmuchania? W końcu smacznie zasnąłem...

...Podczas śniadania przez jacht przewaliła się ogromna fala, która do połowy zalała kokpit. Osuszenie go zabrało więcej niż piętnaście minut. Do końca śniadania wiatr wzmógł się do siły 9. O dziewiątej wyszedłem na pokład i zrzuciłem zarówno trajsel, jak i jok genuą, pozostawiając jedynie zarefowany sztormfok. Gdy już kończyłem robotę na pokładzie, olbrzymia fala porwała Gipsy Moth, wykręciła ją dookoła i położyła burtę do fali; innymi słowy, jacht wypadł z wiatru. Szczęście że byłem na pokładzie i wyłączyłem samoster, by sprowadzić jacht z powrotem na kurs. Robiąc to stałem na ławce kokpitu, by nie tłuc nogami w wodzie wypełniającej kokpit. Rozejrzałem się dookoła i oto przede mną jak na dłoni widniał Horn. Sterczał z morza jak czarny ząbek łodzi. Na północny zachód od niego rysowała się szaro na tle nieba wyspa Hermita...

Zebrał: A. GEDYMIN

TYDZIEŃ W SPORCIE

◆ Wychowanie przez sport ◆ Ambasadorowie polskiego sportu ◆ Kurator PZB ◆ Komu stadion? ◆ Z propagandy — 2 ◆ Emocje na parkiecie.

WŚRÓD wielu problemów omawianych na V Zjeździe ZMS sporo miejsca poświęcono także sportowi i turystyce. W uchwale mówi się o tym, że wychowanie młodego pokolenia przez sport i turystykę, to także zadanie organizacji ZMS. Sądzimy, że szczecińska organizacja, mająca zresztą bogate tradycje w sporcie i turystyce, w większym stopniu rozwinie swą działalność w tej dziedzinie.

WOJCIECH FORTUNA i piłkarze — złoci medaliści igrzysk olimpijskich w Sapporo i Monachium — zostali wyróżnieni nagrodami Ministra Spraw Zagranicznych za wybitne osiągnięcia sportowe, które przyczyniły się do rozsławienia Polski Ludowej poza granicami kraju. W chwili obecnej piłkarze przygotowują się do nowej batalii — eliminacyjnych spotkań o mistrzostwo świata. Jeśli uczynią pierwsze przeszkody, pokonają Anglię i Walię — będą z pewnością kandydatami do nagrody za rok 1973.

KIBICE martwili się o losy polskiego pięściarstwa. Prasa jaki toczy się przeciwko działaczom PZB wpłynął niewątpliwie ujemnie na działalność związku. Od kilkunastu dni działa kurator PZB powołany przez GKKFiT, Jan Niewiński zwołał ostatnio naradę z udziałem prezesów okręgu. Powołano m. in. pięcioosobowy zespół doradczy, który będzie pomagał kuratorowi w sprawowaniu jego funkcji. W skład tego zespołu wszedł także prezes szczecińskiego OZB, Bolesław Idziak.

WIOSENNA pogoda sprawiła, że piłkarze wyszli już na boiska. Okazało się, że większość zespołów nie ma gdzie trenować — po prostu mamy za mało boisk. Niewiele się jednak robi, aby stan ten zmienić. Tymczasem na Gumieńcach od kilku już lat trwa budowa stadionu, nikt jednak nie wie dla kogo. DRN — Pogodno szuka zakładu pracy, który chciałby być gospodarzem tego obiektu. Poszukiwania nie dały żadnych rezultatów. A kluby narzekają, że nie mają boisk...

STOCZNIA Jachtowa zadbała o stronę propagandową rejsu K. Baranowskiego. I słusznie. Niestety, w szczecińskim sporcie niewielu jest działaczy, doceniających znaczenie propagandy. Tak np. największy klub naszego województwa, MKS Pogoń, obchodzi w tym roku 25-lecie. Dotychczas jednak nic jeszcze nie zrobiono aby rozpropagować ten piękny jubileusz. Podobno myśli się o zorganizowaniu kilku wielkich imprez. Podobno opracowywana jest nawet kronika klubu. Ciekawi jesteśmy czy zostanie ona wydana. W Szczecinie opracowano już bowiem kilka kronik (m. in. Pogoni na 20-lecie i Arkonii na 25-lecie) żadnej jednak nie widzieliśmy.

SEZON halowy w pełni. Nasze zespoły koszykówki i piłki ręcznej "spotykają się z mistrzami Polski. W Szczecinie walczą tylko piłkarki. Niestety zbyt małe trybuny pomieściły zaledwie garstkę widzów. Dziś również odbędą się dalsze piłkarskie mecze pucharowe, na które zapraszamy sympatyków futbolu. Miłośników sportu zachęcamy także do wzięcia udziału w zajęciach propagowanych przez TKKF na wolnym powietrzu pn. „Bieg po zdrowie".

Tar.

IMPREZY SPORTOWE

Godz. 11 — **hala sportowa przy ul. Narutowicza** — rewanżowy mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo I ligi Pogoń Szczecin — Sośnica Gliwice.

Godz. 11 — **stadion Arkonii** — przełajowe, kolarskie mistrzostwa okręgu.

Godz. 11 — **hala WDS** — rewanżowy mecz koszykówki kobiet o mistrzostwo II ligi Czarni Szczecin — Znicz Pruszków.

Godz. 15 — **hala przy ul. Narutowicza** — mityng lekkoatletyczny.

BIEG PO ZDROWIE

MIEJSCA zbiórek: godz. 9 — ognisko Mors przy ul. Ruskiej 34; godz. 10 — SP-36 przy ul. Wojciechowskiego 22; godz. 11 — Axentowicza 1a; godz. 11 — ul. Miła 1; godz. 11 — kąpielisko Arkonka; godz. 11.30 — SP-25 przy ul. Leśniskowej 1.

CHOSZCZNO

Godz. 15 — sala przy ul. Dąbrowszczaków (wejście od ul. Staszica) — finały bokserskich mistrzostw okręgu.

NIEDZIELA 25 LUTEGO

DZIŚ: Wiktora, Cezarego
JUTRO: Aleksandra, Mirosława

POGODA

ZACHMURZENIE przeważnie duże, przelotne opady śniegu. Temp. od —3 rankiem do 2 w ciągu dnia.

DZIŚ zachód słońca o godz. 17.31. JUTRO wschód słońca o godz. 6.58.

TEATRY

POLSKI — „Damy i huzary" g. 16; WSPÓŁCZESNY — „Romans z wodewilu" g. 19.30; MUZYCZNY — „Kraina uśmiechu" g. 16; ROZRYWKI — Korzeniowskiego 2 — Dyskoteka przebojów g. 16, 19.30; PLECIUGA — „Przygody Pifa" g. 11.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Wspomnienia z przyszłości" g. 12, 14 — NRF — od lat 14; „Trzeba zabić tę miłość" g. 16, 18, 20 — pol. od lat 16; poniedziałek: g. 14, 16, 18, 20; „Wspomnienia z przyszłości" g. 10, 12; KOSMOS (tel. 355-02) „Kopernik" g. 8.30, 11.15, 14, 17, 20 — pol. od lat 14 (niedziela i poniedziałek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Staroświecki dramat" g. 16, 18.15, 20.30 — radz. od lat 14; poniedziałek: g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — radz. od lat 14; BAŁTYK (tel. 733-35) „Niebieski żołnierz" g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — USA — od lat 16 — panoram. (niedziela i poniedziałek); POLONIA (tel. 218-34) „Klan Sycylijczyków" g. 15, 17.30, 20 — fr. od lat 16 — panoram.; „Hełm Aleksandra Macedońskiego" g. 11, 13 — radz. od lat 11; poniedziałek: g. 13, 15.15; „Klan Sycylijczyków" g. 10.30, 17.30, 20.30; PIONIER (tel. 475-02) „Winnetou i król nafty" g. 13, 15; Zestaw filmów dokumentalnych g. 17; „Między brzegami" g. 18, 20 — pol. od lat 16; „Poskromienie złośnicy" g. 22 — USA — od lat 16 — panor.; poniedziałek: „Na biwaku" g. 10, 17; „Winnetou i król nafty" g. 11, 13, 15; „Między brzegami" g. 18, 20 — pol. od lat 16 — panoram.; „Poskromienie złośnicy" g. 22; MARS — „Wódz Seminolów" g. 16, 18, 20 — NRD — od lat 14 — panoram.; ECHO (Krzekowo) „Ciężkie czasy dla gangsterów" g. 18 — fr. od lat 16; PROMIEŃ — „Powrót rewolwerowca" g. 14, 16, 18, 20 — USA — od lat 14; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Ujarzmienie ognia" g. 14, 17 — radz. od lat 14 — panoram.; „Partyzant z Lelejskiej Góry" g. 20 — jug. od lat 16; MEWA (Żelechowo) „Wiem, że jesteś mordercą" g. 18 czeski od lat 18; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Klęska atamana" g. 15. 17.30 — radz. od lat 14 — panoram. cz. I i II; HUTNIK (Stołczyn) „150 na godzinę" g. 17, 19 — pol. od lat 11; 1 MAJ (Żydowce) „Szklana kula" g. 16, 18 — pol. od lat 16; BAJKA (Police) „Król Lir" g. 17, 19.30 — radz. od lat 16 — panoram.; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Oblicze" g. 18 — węg. od lat 16; SYRENKA (Jasienica) „Świadek zaginął" g. 17, 19 — radz. od lat 14 — panoram.; ZATOKA (Nowe Warpno) „Minuta milczenia" g. 16, 18 — radz. od lat 14 — panoram.; STOKROTKA (Śmierdnica) „Szerokiej drogi kochanie" g. 17 — pol. od lat 16; INA (Stargard) „Błąd szeryfa" g. 16.30, 18.30, 20.30 — NRD — od lat 14; DAR (Stargard) „Marysia i krasnoludki" g. 12.30 — pol.; „Dziewczyna na miotle" g. 16, 18, 20 — czeski od lat 11; WISŁA (Goleniów) „Morska przygoda" g. 10; „Kopernik" g. 18, 20.30 — pol. od lat 14 — panoram. cz. I i II; GRYF (Gryfino) „Wyzwolenie" radz. od lat 14 — cz. III — panoram.; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Anatomia miłości" pol. od lat 16.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

DELFIN (tel. 468-78) „Most" g. 10; COLOSSEUM — „Pierścień księżnej Anny" g. 9, 11.15 13.30; BAŁTYK — „Porwany ekspres" g. 9; POLONIA (tel. 218-34) „Korsarze" g. 10; PIONIER — „Na biwaku" g. 10, 11, 12; MARS — „Gwiazdor filmowy" g. 11; ECHO — „Biała czapla" g. 16; SZMARAGDOWE — „Jak polowałem na lwa" g. 13; MEWA — „Przygody misia Yogi" g. 15, 16.30; PRZYJAŹŃ — „Czekam w Monte Carlo" g. 12; HUTNIK — „Dziadek do orzechów" g. 12; 1 MAJ — „Tu mieszka Murzynek" g. 15; BAJKA — „2x2" g. 11.15; BIAŁY ŻAGIEL — „Słoń Maruda" g. 16; SYRENKA — „Dziwny tygrys" g. 16; ZATOKA — „Giermek" g. 15; STOKROTKA — „Król zimy" g. 15.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Indie" g. 11—20.

KLUBY

TPPR — Woj. Pol. 66 — „Ballada o żołnierzu" g. 18, 20 — radz.; TRYGŁAW — Odrowąża 1 — turniej „Górą nasi" g. 19.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w., Władztwo książąt pomorskich; Sztuka polska od końca XVIII w. — g. 10—16; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Współczesna sztuka ludowa regionu szczecińskiego; Sztuka polska — nabytki Muzeum Narodowego w Szczecinie — g. 10—16; ZAMEK BWA — malarstwo Haliny Bielczyk g. 10—18; 20-lecie Chóru Politechniki Szczecińskiej; „Venus-71" — g. 10—18; KLUB GARNIZONOWY — malarstwo Teodora Gałysza.

DYŻURY

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; WEWN. — Arkońska; CHIR — Golęcino; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; PRZYCHODNIE: DZIECIĘCA — Woj. Pol. 72 — od g. 9—7; DOROSŁYCH — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę (gabinet zabiegowy od 9—16); NR 2 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy); PORADNIA STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 9—14 i od g. 20—7.

APTEKI

NR 33 (dodatkowo odtrutki i tlen) Pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 443-38.

POGOTOWIE PRACY APTEK: NR 11 — Dąbie; NR 12 — Podjuchy.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-23 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 916; Pociągi odjeżdżające — 917.

INFORMACJA TURYSTYCZNA: al. Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — czynna od godz. 8—18.

DYŻURY DELIKATESÓW

NR 5 — al. Wyzwolenia 37 — g. 10—15; NR 1 — Woj. Pol. 52 — g. 15—20; NR 8 — Jedn. Narodowej 47 — g. 14—20 (cukierniczy).

OBSŁUGA SAMOCHODÓW, MOTOZBYT, Szczecin, Orła Białego 10 — g. 8—16; POMOC DROGOWA — OPD-1, Szczecin, al. Piastów 20 — tel. 453-26; OPD 5 — Trzebiatów, Woj. Pol. 67 — tel. 233.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

7.35 TV kurs rolniczy. 8.10 Przypominamy, radzimy. 8.20 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.40 Magazyn wojskowy. 9 Dla młodych widzów „Teleranek". 10.20 Informacje o programach TV i radiowych. 10.35 „Klub Sześciu Kontynentów". 11.15 Muzyczne wizerunki miast. 11.45 Dziennik TV. 12 Przemiany. 12.30 „Podgrodzie". 13.10 PKF. 13.20 Dla dzieci „Karampuk". 13.55 „Mikołaj Kopernik" cz. III. 14.25 Piosenka dla dzieci. 15.20 Magazyn sportowy. 17.15 „W starym kinie". 18.15 „Tele-echo". 19.20 Dobranoc dzieciom (kolor). 19.30 Dziennik TV. 20.05 Film radz. „Wojna i pokój". 22.30 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK

12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze. 15.20 i 15.55 Politechnika TV. 16.30 Dziennik TV. 16.40 Dla dzieci „Zwierzyniec". 17.25 Echo stadionu. 17.55 Film „Adresy dr Mikołaja". 18.15 „Oko w oko". 18.45 Magazyn postępu technicznego. 19.20 Dobranoc dzieciom (kolor). 19.30 Dziennik TV 20.20 Teatr TV „Miłość i próżność". 21.10 Publicystyka międzynarodowa. 21.40 Nowojorski kwartet harfowy. 22 Magazyn książki. 22.25 Dziennik TV. 22.50 Politechnika TV.

PROGRAM II

11 Narciarskie mistrzostwa Polski w konkurencji alpejskiej. 14.50 Program popularnonaukowy. 15.15 Dla młodych widzów „Niezwykłe przygody Inkientija zwanego Kieszką". — film radz. cz. I. 16.20 TV turniej młodych mistrzów. 17.20 „Kowalski powinien odpocząć". 17.45 Film „Tarpany". 19.20 Dobranoc dzieciom (kolor). 19.30 Dziennik TV. 20.05 Televariete — program rozrywkowy TV CSRS. 21.35 Magazyn kulturalny.

W poniedziałek TV nie nadaje programu II.

PROGRAM BERLIŃSKI

8.25 Gimnastyka. 8.35 Lekcja j. angielskiego. 9 Lekcja j. rosyjskiego. 9.25 Kronika. 10 Wiadomości. 11.05 „50 lat ZSRR". 11.35 „Nieznane do dzisiaj". 12 Wiadomości. 12.05 Koncert symfoniczny. 13.10 Film TV bułg. „Demon paszy i bojara". 14 Muzyka kameralna. 15.30 Widowisko dla dzieci. 16 Wiadomości. 16.05 „Kącik życzeń". 17.15 Wiadomości. 17.20 Sport. 18.45 Prognoza pogody, pozdrowienia TV dziecięcej. 19.30 Kronika. 20 Film kryminalny „Nr 110". 21.05 „Miłość żołnierza". 22.25 Wiadomości.

PONIEDZIAŁEK

8.50 Lekcja j. rosyjskiego. 9.20 Gimnastyka. 9.30 Kronika. 10.05 Film „Nr 110". 11.10 „Miłość żołnierza". 12.35 Wiadomości. 15.35 Lekcja j. angielskiego. 16 Program dla szkół „Za naszych czasów". 17.30 Wiadomości. 17.35 Gimnastyka. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Ty i twój ogród". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film „Karczma pod Księżycem". 21.40 Czarny kanał. 22.10 „Nasza ulica". 22.40 Informacje dla nauczycieli.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 24.

7.15 „Po jednej piosence". 8.15 „W rannych pantoflach". 9.05 Fala 73. 9.15 Radiowy magazyn wojskowy. 10 Dla dzieci „W marcepanowym królestwie". 10.20 Niedzielny koncert życzeń muzyki poważnej. 11 Rozgłośnia harcerska. 11.40 Anegdoty i fakty. 12.15 Wesoły autobus. 13.15 Film, operetka i musical. 14 „Król tenorów — Enrico Caruso". 14.30 „W Jezioranach". 15 Koncert życzeń. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 Teatr PR „Jesteś moją różą". 17.20 Z pamiętników M. Fogga. 17.40 Melodie ludowe. 18.08 Radiowa piosenka miesiąca. 19 Kabarecik reklamowy. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.30 „Matysiakowie". 21 „W karnawałowym nastroju". 21.30 Radiokabaret „Trzy po trzy". 23.10 Koncert życzeń. 0.05—3 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50; SERWIS RYBACKI: 16, 21.30, 0.01.

7 Gra kapela ludowa. 7.45 Piosenki z uśmiechem. 8 Moskwa z melodią i piosenką. 8.35 Radioproblemy. 8.45 Bałtycka wachta. 9.05 Poranek z piosenką. 9.30 „Komandor". 9.45 Felieton muzyczny. 10 Notatnik kulturalny Wybrzeża. 10.25 Magazyn satyryczny. 10.57 Sprzężenia muzyczne. 12.30 Poranek symfoniczny. 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 15 Teatr dla dzieci „Przypadki starościca Wolskiego". 15.30 Przeboje lat 30. 16.05 „Pół godziny z pisarzem". 16.30 Koncert chopinowski. 17.05—18 Szczecin UKF. 17.05 Warszawski tygodnik dźwiękowy. 17.30 Rewia piosenek. 18 Teatr PR „Sprawa brzeska" cz. I — z cyklu „Sławne procesy". 19.15 Metronom. 19.45 Wojsko, strategia, obronność. 20 Magazyn literacko-muzyczny. 21.32 Z boisk i stadionów. 22.25 Gawęda wieczorna. 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką.

PROGRAM III

7 Fortepianowe sola. 7.15 Polityka dla wszystkich. 7.30 Spotkanie z piosenką kanadyjską. 8.10 Łajbą dookoła świata. 8.35 Niedzielne rytmy. 9 „Tajemnica ślepych ptaków". 9.10 Grające listy. 9.35 Gdy się mówi A. 10 Ilustrowany tygodnik rozrywkowy. 11.22 Zapomniane koncerty fortepianowe. 12.05 Słuchowisko dokumentalne „W obronie prawa". 12.30 Między Bobino a Olimpią. 13 Tydzień na UKF. 13.15 Przeboje z nowych płyt. 14.05 Peryskop. 14.45 Za kierownicą. 15.10 Z kompozytorskiej teki Edu Lobo. 15.30 Krzyżówka radiowa. 15.50 Zwierzenia prezentera. 16.15 Aud. poetycka. 16.45 Piosenki z „włoskiego buta". 17.05 „Tajemnica ślepych ptaków". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Wspomnienie opolskich maratonów kabaretowych. 18 Coś w tym jest. 18.15 Śpiewa Karel Gott. 18.30 Mini-max. 19.05 Słuchowisko „Rodzina". 19.41 Muzyczna poczta UKF. 20.10 Wielkie recitale. 21.05 Rzeczywistość i poezja. 21.25 Płyty nasze i naszych przyjaciół. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.20 Wizerunki ojczyste. 22.35 W kręgu jazzu. 23 Chwila poezji. 23.05 Muzyka nocą.

NAUKA

STUDENT Politechniki udziela korepetycji z matematyki i fizyki. Tel. 247-12. 2564-G

PRZYGOTOWUJĘ do matur, udzielam korepetycji: matematyka, fizyka, chemia. Tel. 82-18-22, godz. 16—20. 2528-G

KOREPETYCJI z matematyki, elektrotechniki udzielają studenci V roku. Tel. 249-89. 2451-G

PRACA

POMOC domowa z umiejętnością gotowania potrzebna. Al. Wojska Polskiego 42—6. 2539-G

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna zaraz, Szczecin, ul. Kadłubka 31—66. 2533-G

POTRZEBNA od 1 marca starsza, dochodząca pani do opieki nad rocznym dzieckiem. Wiadomość po godz. 16, Szczecin, ul. Dembowskiego 27-a—36. 2464-G

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. Wiadomość: Śląska 42—10-a, godz. 18—20. 2350-G

NIERUCHOMOŚCI

OKAZJA! Domek z ogrodem i pomieszczeniem warsztatowym oraz gospodarczym w Warszawie korzystnie wydzierżawię lub inne propozycje. W rozliczeniu przyjmę samochód osobowy. Oferty: Warszawa 4, Rosieńska 13-a. 2410-G

PARCELĘ budowlaną — 1 350 m kw. w Luboniu k/Poznania, ul. Poniatowskiego 23 — sprzedam. Informacje: Poznań, ul. Wojskowa 21, Tomasz Wojtkowiak, tel. 67-11-85, dzwonić po godz. 22. 2333-G

RÓŻNE

ZEGARMISTRZ — Pogodno, ul. Czorsztyńska 23 wykonuje solidnie i terminowo naprawę wszelkiego rodzaju zegarków. 2559-G

KUPNO

SKUPUJĘ używane opony samochodowe na felgi, piętnastki i szesnastki. Płacę 50—200 zł. Tylko dnia 13 marca. Szczecin, ul. Kadłubka 19. 2040-G

TELEWIZOR na części od 17—23 cali kupię. Tel. 71-330. 2577-G

SZYBĘ przednią do samochodu „Zastawa" 750 kupię. Tel. 700-96. 2568-G

NARZUTĘ na duży tapczan z futra lub imitacji kupię. Tel. 227-14. 2375-G

SPRZEDAŻ

CZESKI komplet mebli stołowych oraz tapczan i kanapę — sprzedam. Szczecin, Witkiewicza 10—6, tel. 727-52. 2501-G

„ŻUKA" — sprzedam. Tel. 281-13. 2566-G

„VOLKSWAGENA" 1200, stan b. dobry — sprzedam. Tel. 889-38. 2554-G

„WARTBURGA" 353 po wypadku — sprzedam. Reczańska 1. 2548-G

PEKIŃCZYKI — sprzedam. Tel. 258-41. 2542-G

MASZYNĘ dziewiarską, 2-płytową, nową — sprzedam. Szczecin, al. Jedności Narodowej 23—3. 2557-G

„WARSZAWĘ" 223, rok prod. 1970 — sprzedam. Szczecin, Sikorskiego 8—24. 2515-G

„WOŁGĘ", odbiór Bank PKO — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 2371.

SAMOCHÓD osobowy „Wartburg" 1000, stan bardzo dobry, rok prod. 1964 — sprzedam. Cena 80 000 zł. Tel. 704-61. 2355-G

LOKALE

PRACUJĄCA i studiująca poszukuje pokoju. Tel. 448-34. 2537-G

POKÓJ 2-osobowy, komfortowy — Pogodno od najmę dla niepalących. Wiadomość: Szczecin, ul. Bogusława 5/6. 2536-G

MAŁŻEŃSTWO z 3,5-letnim dzieckiem (członkowie spółdzielni) poszukuje nieumeblowanego pokoju z używalnością kuchni. Tel. 742-89, dzwonić po godz. 16. 2462-G

POSZUKUJĘ mieszkania lub pomieszczenia nadającego się na kawiarnię, najchętniej Pogodno, willa. Tel. 376-49. 2429-G

OFICER PMH z żoną 3-letnim dzieckiem (członkowie spółdzielni) poszukuje mieszkania na okres 2 lat. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 2373.

PIEKARY ŚLĄSKIE — 2 pokoje z kuchnią, łazienką (2 km od Bytomia) zamienię na równorzędne lub większe w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 2031.

---

22 lutego 1973 r. zmarł nagle ś. p.

LEON BRUŻDZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się 26 lutego br. o godz. 13 na Cmentarzu Centralnym, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA.

KAZIMIERZOWI KOŃCZAKOWI

wyrazy współczucia w związku ze śmiercią

O J C A

składają:

Zarząd, Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy ze Spółdzielni Pracy „Metalo-Port"

Pracownicy poszukiwani

Szczecińska Fabryka Maszyn Budowlanych „ZREMB-FAMABUD" zatrudni natychmiast maszynistkę oraz 3 sprzątaczki. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr. 892-K

Dyrekcja Medycznego Studium Zawodowego w Szczecinie, al. Wojska Polskiego 63 zatrudni natychmiast palacza c. o. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Administracyjno-Gospodarczego pok. 207, II p., w godz. 8—15, tel. 36-994. 893-K

Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego Szczecin-Dąbie, ul. A. Struga 3 zatrudni natychmiast dyspozytora w Zajezdni nr 5 w Gryfinie oraz kierownika tej Zajezdni od 1.IV.73 lub 1.V.73 r. Zgłoszenia kierować jak wyżej lub tel. 61-231, wewn. 234 — kadry. 894-K

Przedsiębiorstwo Produkcji Kruszyw Lekkich „Keramzyt" Szczecin-Płonia w budowie rozpoczyna przyjęcia pracowników — których zatrudni w I i II kwartale 1973 r. na stanowiska: palaczy wysokoprężnych pieców centralnego ogrzewania, operatorów przepompowni mazutu, pracowników do obsługi maszyn i urządzeń ciągu technologicznego, kierowców samochodów wywrotek, frezera stolarza-cieślę, laboranta, torowych, ślusarzy-spawaczy. Przedsiębiorstwo przewiduje przeszkolenie pracowników na kursach organizowanych w Szczecinie i innych zakładach produkcyjnych na terenie kraju. Zatrudnionym pracownikom przedsiębiorstwo zapewni hotel robotniczy. Informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia Sekcja Kadr PPKL Szczecin-Płonia, ul. Tartaczna, tel. 624-09, wewn. 14. 916-K

Szczecińska Stocznia Rzeczna w Szczecinie, ul. L. Heyki 14, tel. 459-11 zatrudni z-cę kierownika działu zaopatrzenia. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne względnie ekonomiczne ze znajomością zagadnień transportowych. 809-K

Polski Związek Motorowy Zarząd Okręgowy w Szczecinie zatrudni instruktorów nauki jazdy. Wymagane wykształcenie średnie techniczne z 4-letnim stażem pracy oraz weryfikacja. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ul. Tkacka 55, tel. 377-12. 810-K

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego zatrudni natychmiast: betoniarzy-zbrojarzy, murarzy-tynkarzy, cieśli budowlanych, stolarzy, szklarzy, operatorów sprzętu ciężkiego, robotników budowlanych niewykwalifikowanych oraz pracowników nadzoru technicznego: inżynierów budownictwa lądowego, majstrów budowlanych, techników budowlanych. Praca na terenie Szczecina i województwa w systemie akordowym. Warunki zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Dla zamiejscowych pracowników fizycznych zapewniamy zakwaterowanie. Zgłaszać należy się w SPBP Szczecin, ul. Storrady nr 1, pokój 107 (telefon 204-61, wewn. 33). 680-K

Najlepsze śniadanie do pracy

-to kanapki z rybą wędzoną

616-K

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: KOD: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa KOD: 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), R. Gomerski (z-ca red. naczelnego), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne E-2

Mini-ankieta „Kuriera"

Jak Pani (u) podoba się II program telewizji?

Z TAKIM właśnie pytaniem zwróciliśmy się do naszych Czytelników. Za kilka dni minie miesiąc od momentu rozpoczęcia w Szczecinie emisji II programu TVP. Zdążyliśmy poznać jego propozycje programowe, mamy już swoje ulubione pozycje.

Ewa Sułkowska, pracownik Oddziału PLL „LOT":

— Ogólnie mówiąc — podoba mi się. Szczególnie jestem zadowolona z lekcji języka angielskiego. Dużym plusem jest możliwość wyboru.

Ryszard Turbo, kierowca:

— Mam niezbyt wiele czasu na oglądanie telewizji. Z tego jednak, co zdążyłem zaobserwować mogę sądzić, że drugi program nie jest zły. Podobają mi się szczególnie audycje muzyczne i filmy.

Ewa Szlezyngier — technik-chemik:

— Nie jestem zachwycona. Znacznie więcej spodziewałam się po drugim programie. Odnoszę wrażenie, że dawniej nadawano w nim o wiele więcej ciekawych audycji, choćby spektakli teatralno-poetyckich. Świetny spektakl Pantomimy Wrocławskiej Tomaszewskiego był jak na razie wyjątkiem.

Bogumił Nestor — lekarz medycyny:

— Z przyjemnością oglądam audycje drugiego programu TV. W każdym razie nie są to powtórzenia z programu pierwszego, lecz rzeczy nowe. Bardzo dobrze realizowane są reportaże, np. pokazany przed kilkoma dniami reportaż z Wyższej Szkoły Teatralnej.

Mirosław G. — student Politechniki Szczecińskiej:

— Jeśli chodzi o II program TV, to zachwycony jestem kreskówkami. W ogóle przepadam za filmami animowanymi.

Inż. Stanisław Kuklewski, kier. Ośrodka Nadawczego II programu TVP:

— Przyznam się, że niewiele oglądam dla relaksu. Mam dość telewizji w pracy, gdzie siłą faktu śledzę audycje tego programu, przede wszystkim jednak od strony technicznej. Wydaje mi się, że jest to dobry program.

Barbara i Mirosław Gallusowie:

— Przez ten drugi program o mało nie doszło do rozdźwięków w rodzinie. Telewizor jeden, programy dwa, a do tego różne gusty. Ciekawe, jak wygląda to w innych domach?

(jas, mw)

(Dokończenie ze str. 1)

Puchary, dyplomy, nagrody dla najlepszych

Konkursy będą kontynuowane

NA ZDJĘCIU: puchar i dyplom odbierają przedstawiciele Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego.

Fot.: Al. Wituszyński

OCENY przebiegu konkursów i podsumowania ich rezultatów dokonała przewodnicząca komisji konkursowej — Miejski Konserwator Przyrody mgr inż. Irena Łukasik. Przypomnijmy: w konkursach **„Cały Szczecin w kwiatach"**, polegających na ukwieceniu i zazielenieniu otoczenia budynków, jak również funkcjonalnym i estetycznym zagospodarowaniu tzw. małej architektury, uczestniczyło: 40 szkół (i poza konkursem kilka przedszkoli), kilkanaście zakładów pracy, tyleż samo osiedli mieszkaniowych oraz ponad 150 ogródków przydomowych, zarówno prywatnych jak i ADM-owskich. Wielu uczestników konkursu zaprezentowało wręcz doskonale urządzone obiekty. Jury miało wiele kłopotów z wyborem najlepszych spośród najlepszych.

NIEWĄTPLIWIE najmilszą częścią wczorajszej uroczystości było wręczanie nagród i dyplomów zwycięzcom poszczególnych konkursów. I tak, zdobywcy I miejsc w swoich kategoriach, a więc Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego, Osiedle „Piastowskie" (Spółdzielnia „Wspólny Dom") i 5 Liceum Ogólnokształcące przy ul. Czeslawa, otrzymały pamiątkowe puchary ufundowane przez TPS, dyplomy oraz nagrody w wysokości od 10 do 15 tys. zł, przyznane przez Prez. MRN. Na piękny gest zdobyło się kierownictwo Stoczni Szczecińskiej, które postanowiło przeznaczyć zdobytą nagrodę na wyposażenie żłobka zakładowego. W przypadku Osiedla „Piastowskiego" nagroda przeznaczona została na dodatkowe zagospodarowanie terenu, a w przypadku 5 LO — na zakup sprzętu do szkolnego radiowęzła.

A OTO zdobywcy kolejnych miejsc w poszczególnych konkursach — II miejsca: Baza Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania przy ul. Żołnierskiej, Osiedle Stare Miasto administrowane przez ADM nr 13 w Śródmieściu (nagrody po 12 tys. zł — na wyposażenie świetlic) i Szkoła Podstawowa przy ul. Wawrzyniaka 8 (nagroda 5 tys. zł — na wyposażenie świetlicy i pracowni technicznej). III miejsca: III Oddział Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej przy ul. Kionowica 4 (nagroda 5 tys. zł na wyposażenie świetlicy), Spółdzielnia Pracy „Ornament", Zakłady Włókien Sztucznych „Wiskord" (nagrody po 5 tys. zł na zakup sprzętu turystycznego i sportowego dla załogi, osiedle przy ul. Odnowicielskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Zjednoczenie" (nagroda 3 tys. zł na dalsze zagospodarowanie zieleni i małej architektury), Szkoła Podstawowa nr 64 przy ul. Świerczewskiego 9 (nagroda 5 tys. zł na wyposażenie świetlicy i pracowni technicznej).

Ponadto przyznane zostały trzy nagrody specjalne dla obiektów ocenionych przez Jury poza konkursem. Otrzymały je: Technikum i Zasadnicza Szkoła Ogrodnicza w Zdrojach za wyjątkowo efektowne utrzymanie zieleni wokół szkolnych budynków, Zasadnicza Szkoła Elektryczna przy ul. Wąskiej za urządzenie pięknych obiektów sportowych przy ul. Jaśnosika i ZWS „Wiskord" za wybudowanie bardzo efektownego zespołu obiektów rekreacyjnych dla dzielnicy Żydowce. Łączna wartość nagród ufundowanych przez Prez. MRN wynosi 100 tys. zł.

MIŁY i pogodny nastrój towarzyszący uroczystości wręczania nagród i dyplomów spotęgował się jeszcze podczas nagradzania właścicieli i administratorów ogródków przydomowych. Bo oto organizatorzy konkursu oprócz albumu i wydawnictw o kwiatach, roślinach ozdobnych i architekturze terenów zielonych, przygotowali dla nich narzędzia ogrodnicze, jak: grabie, nożyce, sekatory, opryskiwacze do roślin, automatyczne zraszacze do ogródków itp. przedmioty. Niektórzy z obdarowanych mieli nawet spory kłopot, jak zabrać do domu otrzymane „trofea".

Nagrody za najefektowniej utrzymane ogródki przydomowe otrzymali: Irena Zygmunt z ul. Kossaka 6, Władysław Dreher z ul. Dworskiej 32, Irena i Witold Lange z ul. Piramowicza 25, Sabina Wysocka z ul. Leszczyńskiego 22, Janina Szulc z ul. Wyspiańskiego 82, Zygmunt Kawecki z ul. Wielkopolskiej 28, Zofia Kujawska z ul. Niedziałkowskiego 15 oraz kierownictwo ADM nr 25, 27 i 21 z Pogodna i ADM nr 6 ze Śródmieścia. 17 uczestników konkursów otrzymało wyróżnienia, a wszyscy pozostali — dyplomy uczestnictwa i pamiątkowe wydawnictwa o Szczecinie i TPS.

Raz jeszcze gratulujemy laureatom i pozostałym uczestnikom konkursów z cyklu „Cały Szczecin w kwiatach" i... do zobaczenia w tegorocznych zmaganiach w podobnym współzawodnictwie.

(tawo)

znaki ??? Biura podróży czy urzędy?

JEŻELI szczecinianin wejdzie teraz do któregokolwiek biura podróży, bez problemu załatwi wszystkie formalności związane z wyjazdem za granicę, wymieni szybciutko złotówki na marki, forinty lub korony. Może też spokojnie przejrzeć barwne foldery, uzyskać niezbędne informacje.

Niestety, wszystkie przedwyjazdowe przyjemności odbywają się kosztem naszych zajęć służbowych. Biura podróży, jak to biura, pracują w tych samych godzinach co większość szczecińskich instytucji. W „Gromadzie" załatwimy wszystko między godziną 8 a 16, podobnie w „Turyście". Biuro Turystyki PZMot. przyjmuje kandydatów na globtroterów od godz. 9 do 16, a „Sports-Tourist" od godz. 10.30 do 16. Jedynym, dłużej czynnym (do godz. 17) biurem jest „Orbis".

Dotychczas nie było zastrzeżeń do godzin pracy biur podróży. Szczecinianie, w zdecydowanej większości uczestniczyli w wycieczkach zbiorowych. Jedna wytypowana osoba załatwiała wszystkie formalności. Obecnie jednak zdecydowanie zwiększa się liczba turystów indywidualnych. Przed samym sezonem w biurach będzie tłok, wyproszone u szefa „pół godzinki" na załatwienie formalności znacznie się przedłuży.

Sygnalizując ten problem, pytamy kierownictwa poszczególnych biur turystycznych o możliwości zmiany godzin pracy. Może tą sprawą powinien zająć się WKKFiT? Argumentem przemawiającym za zmianą jest fakt, że wspomniane przedsiębiorstwa turystyczne są wybitnie usługowymi i jako takie powinny dostosować się do nowych potrzeb. Załatwianie urlopowych spraw nie może absolutnie powodować kilkugodzinnej absencji we własnym zakładzie pracy. (jas)

Spotkanie z aktywem ZPS

W UBIEGŁY PIĄTEK przewodniczący Prezydium MRN Jan Stopyra oraz zastępca przewodniczącego Mieczysław Chmielewski i przewodniczący MKPG Andrzej Głowacki spotkali się z aktywem partyjnym, związkowym i młodzieżowym Zarządu Portu Szczecin. Jan Stopyra poinformował zebranych o najważniejszych przedsięwzięciach władz miejskich w dziedzinie budownictwa, gospodarki komunalnej, komunikacji oraz materialnej bazy handlu i kultury w ciągu roku bieżącego i lat następnych. Następnie przedstawicielom władz miejskich zadawano wiele pytań dotyczących rozwoju naszego miasta i zaspokajania potrzeb ludności. Na pytania odpowiadali Jan Stopyra i Andrzej Głowacki.

(wit)

Dla uczczenia Mikołaja Kopernika

Uroczystość w III Liceum Ogólnokształcącym

PATRONEM III Liceum Ogólnokształcącego, obchodzącego obecnie 25-lecie działalności, jest Mikołaj Kopernik. Dla uczczenia imienia uczonego oraz jubileuszu szkoły, w sobotę odbyła się w obecności przedstawicieli dzielnicowej instancji partyjnej i rady narodowej — uroczystość, na którą złożyło się przekazanie uczniom sztandaru ufundowanego przez komitet rodzicielski oraz wmurowanie pamiątkowej tablicy poświęconej pamięci Kopernika. Młodzież przygotowała z tej okazji występy artystyczne. M. in. szkolny zespół teatralny przedstawił „Rzecz o Kopernika".

(jf)

Uroczyste przyjęcie w szeregi towarzyszy sztuki drukarskiej

— SZANOWNI zebrani, w pełni praw towarzysze sztuki drukarskiej i wy, poganie! Od pięciu wieków znane są przez wtajemniczoną brać praktykowane, a nakazane przez czcigodnego mistrza kunsztu drukarskiego, praojca naszego Jana Gutenberga i jego wiernych uczniów — ceremonie, których dziś będziemy świadkami — tak zaczął swoje przemówienie mistrz Roman Teliczka, nestor szczecińskich drukarzy. Tak też rozpoczęła się ceremonia chrztu adeptów tego pięknego zawodu.

WCZORAJ w Klubie „Trygław" zebrali się pracownicy Szczecińskich Zakładów Graficznych, by przyjąć do swego grona do niedawna uczniów, dziś już drukarzy co się zowie. Dostąpiło tego zaszczytu 18 osób. Po złożeniu uroczystego przyrzeczenia, chrzcie (gąbkowi, jak przystało, obficie wodą głowy polewali) i pasowaniu wierszownikiem, adepci sztuki drukarskiej otrzymywali List Chrztu podpisany przez Mistrza Obrządku, ojców chrzestnych i gąbkowych.

Odbywało się to uroczyście, zgodnie z tradycją, a sama ceremonia miała oprawę niezwykle malowniczą. Dostojni ojcowie chrzestni w bogatych strojach, „oprawcy", którzy to albo włosy za długie przyciąć chcieli, albo przez ogromny lejek oliwy do głowy nalać: wesołe przyśpiewki ułożone specjalnie dla każdego ucznia. Głos zabrał także dyrektor techniczny Szczecińskich Zakładów Graficznych Jerzy Paradowski — pryncypał oficyny naszej, jak powiedział Mistrz Obrządku który wyraził przekonanie, że przyjęci w szeregi Towarzyszy Czarnego Kunsztu nie poprzestaną na tym, co już potrafią, że będą podnosić poziom sztuki drukarskiej.

Piękna to tradycja. I jaka szkoda, że w niewielu tylko zawodach praktykowana. (mw)

Notatnik szczeciński

SZCZECIŃSKI Jacht-Klub Morski LOK organizuje dziś (25 bm.) o godz. 10, w swojej sali przy ul. Przestrzennej w Dąbiu otwarte walne zebranie członków i sympatyków klubu.

ZARZĄD WOJEWÓDZKI TWP oraz Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej w Szczecinie organizują seminarium dla aktywu prelegenckiego na temat **„Metodyka aktywizacji słuchaczy w środowisku"**. Zajęcia poprowadzi pracownik Centralnego Ośrodka Doskonalenia Kadr Kierowniczych w Warszawie mgr Włodzimierz Kosmala dziś, 25 bm. o godz. 11, w Ośrodku Propagandy Partyjnej.

NA PIERWSZĄ **„Muzyczną sztafetę"** zaprasza WDK do Zamku, o godz. 16. Po otwarciu I części wystawy **„XV-lecie Jazz Jamboree"** odbędą się prezentacje płytowe, a o godz. 18 w cyklu **„Recitale Młodych"** wystąpi Zdzisław Piernik (gra na tubie). W programie muzyka klasyczna i awangardowa.

„WIECZÓR ballad i czardaszy" odbędzie się w Klubie MPiK „Ruch" przy al. Wojska Polskiego 2. Wykonawcy: Eleonora Waliner, Mikołaj Muller, Emil Martyniuk i Zygmunt Rychter. Wstęp wolny.

OKRĘGOWA Komisja Turystyki Górskiej zaprasza członków i sympatyków jutro (26 bm.) o godz. 19, do Klubu „Pocztylion" przy ul. Dworcowej na prelekcję doc. dr hab. Janusza Gregorczyka pt. **„Spisz i Orawa"**. Wystawa fotograficzna na powyższy temat czynna będzie w klubie do 28 bm. w godz. od 16 do 22.

Kolejny samochód dla szczecińskiego WOPR

Cenny dar KW MO

SZCZECIŃSKA, miejska organizacja WOPR wzbogaciła się ostatnio o kolejną „Warszawę - combi", ofiarowaną przez Komendę Wojewódzką MO (latem ub. roku podobny dar przekazała woprowcom Wojewódzka Komenda Transportu Sanitarnego).

Samochód, pomalowany podobnie jak karetki pogotowia na żółto, oznakowany błękitnym krzyżem i kotwicą, stanowiącymi symbol organizacji i napisem: **„Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe"** będzie pełnił niewielkiej adaptacji zastosowany jako środek lokomocji lądowej dla ratowników-płetwonurków, już w nadchodzącym sezonie. (Siedzibą płetwonurków jest ośrodek alarmowy mieszczący się w Kapitanacie Portu).

Na wyposażenie wozu złożą się m. in. dwa aparaty do swobodnego nurkowania, ponton, stosowny zestaw medykamentów oraz inny sprzęt ratowniczy. Załogę stanowić będzie kilkunastoosobowa grupa od powiednio przeszkolonych ratowników-płetwonurków pełniących 2—3-osobowe dyżury, gotowych w każdej chwili nieść pomoc tonącym. Na początku sezonu opublikujemy również numer telefonu alarmowego ośrodka.

W imieniu kierownictwa Komendy Wojewódzkiej, samochód przekazał prezesowi szczecińskiego WOPR, Jerzemu Bakule, zastępca d/s administracyjno - gospodarczych KW MO, ppłk. Wacław Zarach. Szczecińscy woprowcy składają — za naszym pośrednictwem — gorące podziękowania milicji za jej piękny dar. (ap)

KTO ZGUBIŁ?

CZAPKĘ futrzaną, pozostawioną 19 lutego br. w kinie „Colosseum" można odebrać w kasie kina.